

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5 —  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1293, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 79.

BYDGOSZCZ, środa dnia 6 kwietnia 1932 r.

Rok XXVI.

## Polska powinna być przyjaciółką Japonii!

### O właściwe stanowisko wśród szkodliwej propagandy.

Polska opinia publiczna jest źle informowana w sprawach Dalekiego Wschodu i wrogo inspirowana w stosunku do Japonii. Znajdujemy się w środku między dwoma centrami przeciw-japońskiej agitacji. Są nimi Berlin i Moskwa.

Niemcy zajmują prochińskie stanowisko z uwagi 1) na własne interesa handlowe, atakowane przez ekspansję japońską, 2) z chęci przypodobania się Stanom Zjednoczonym i 3) ze współczucia dla Chińczyków, jako dla cierpiących od jarzma traktatów, (przyjęcie w 1915 roku słynnych 21 żądań japońskich i poprzednie umowy).

Rosja czuje się zagrożona bezpośrednio. Jej okno na Ocean Spokojny — Władywostok znalazł się w zasięgu działania japońskiej armii lądowej, opartej na zapleczu terytorjalnym i materiałowym, jakim jest Mandżuria i kolej wschodnio-chińska. Dla rosyjskiej polityki na wschodzie nadeszły chwile decydujące, prawdziwe: być, albo nie być.

Antyjapońska propaganda wygrywa w Polsce atuty humanitarne. W pierwszej linii rozdiera szaty nad ośmieszaniem Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej, w drugiej posiłkuje się opisami okrucieństw, popełnianych przez wojska Mikada. Naiwność obydwóch argumentacji jest niemal zabawna. Czy nie lepiej się stało, że japoński żołnierz podważył w stosunku do Chin zakłamaną frazeologię pokojową, niżby to miał zrobić np. żołdak Hitlera w stosunku do Polski? Na takim oczyszczeniu atmosfery możemy tylko skorzystać.

Mówienie o okrucieństwach japońskich w odniesieniu do zbrodniczej soldateski chińskiej, równa się roztkliwianiu nad złym charakterem myślowego polującego na tygrysy. Warto by się tu zapytać, ilu Polaków żołnierzy i więźniów w lochach czerezwycajek sowieckich zostało odartych ze skóry przez chińskich katów? Z takimi przeciwnikami nie można postępować w rekwizycjach. Jeżeli tych ostatnich nie nakładają żołnierze Japonii, mają najwidoczniej rację potem.

Gdy poważna część naszej opinii patrzy na sprawy Dalekiego Wschodu przez okulary już to niemieckie, już to sowieckie, brak teoretycznego ujęcia racjonalnego stosunku Polski do Japonii grozi jeszcze większym wypaczeniem naszego nastawienia do tych tak odległych i tak egzotycznych spraw.

W ciekawej i naogół wnikliwej publikacji p. Romana Dmowskiego p. t. „Świat powojenny i Polska“ znajdujemy wprawdzie parę rozdziałów, poświęconych tym zagadnieniom, jednakże ujęcie ich nie może zadowolić nawet największych wielbicieli talentu politycznego wodza Narodowej Demokracji.

W rozdziale zatytułowanym „Chiny i Rosja“ znajdujemy następujące przedstawienie interesujących nas kwestyj: „Rosja dzisiejsza, równie mocno, jak przedrewolucyjna pragnęłaby posiadać północną Mandżurję“.

„Kto wie czy dla utrzymania się tam (w Mandżurji) nie będzie ona (Rosja) musiała szukać zbliżenia się z Japonją, której interesy w tamtym punk-

cie nie są również zgodne z chińskimi i której postępy nie wróżą bezpieczeństwa“.

„Walka tedy Rosji o taką ważną dla jej istnienia pozycję na Dalekim Wschodzie może w przyszłości zdobyć istotne znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa Europy. I może przyjsie czas, że ci sami, którzy dziś marzą o rozbiórce Rosji,

będą z niepokojem zapytywali się, czy jest ona dość potężną, ażeby napór chiński wytrzymać“ (str. 185, 186 wyd. drugie).

Z powyższego wynika, że

1) Całemu światu wogóle i Rosji w szczególności grozi rozwój Chin gospodarczy i w następstwie militarny,

2) Polska powinna sobie życzyć silnej Rosji,

3) Polska może być sojuszniczką Japonii tylko do spółki z Rosją.

W świetle walk w Mandżurji i Szanghaju okazało się, że 1) Chinom bardzo daleko od momentu zagrożenia komunikolwiek i czemkolwiek, 2) Rosja jest naturalnym sprzymierzeńcem Chin i inżynierem w celu wykorzystania ich sił przeciw rasie białej i przeciw Japonii. Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się Polski, to proste uprzytomnienie sobie faktu, że Rosja liczy już 160 milionów mieszkańców, wskazuje, że my jesteśmy płotką, a nasz wschodni sąsiad rekinem. Jeżeli taki ludojad nabierze

(Dokończenie na str. 2-giej.)

## Po konferencji Tardieu z Mac Donaldem. Polska przypomina o swoich interesach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 4. Według doniesień z Londynu konferencja brytyjsko-francuska zakończyła się wczoraj.

Wydano wspólny komunikat w którym premierzy obu krajów stwierdzają konieczność serdecznej współpracy wszystkich czterech mocarstw, które zbierają się w nadchodzącą środę. Rząd francuski i angielski wyraża nadzieję, iż konferencja podejmie zarządzenia, które uwzględnią będą uprawnione interesy trzecich stron i przyczynią się do gospodarczego zbliżenia między państwami naddunajskimi oraz ułożą warunki, umożliwiające przywrócenie równowagi gospodarczej w tej części Europy.

Komentarze pism, zwłaszcza niemieckich korespondentów, stwierdzają, iż wyniki konferencji stanowią wielkie rozczarowanie dla Francji. Według zdania niemieckiego odniósł Tardieu dyplomatyczną porażkę, która ma wynikać z ostrożnego wystylizowania komunikatu. Komunikat ten nie podkreślał angielsko-francuskiej współpracy lub porozumienia, natomiast zwraca uwagę na konieczność współdziałania wszystkich czterech mocarstw na konferencji oraz na obowiązek uwzględniania interesów innych mocarstw. Komentują to w ten sposób, że interesy te są w pierwszym rzędzie interesami Niemiec i Włoch.

Niemcy zapewniali jednak, że różnice zapatrywań angielsko-francuskich w kwestji naddunajskiej zostały usunięte. Jeżeli obecnie przedstawiają rezul-

taty rozmowy Tardieu Mac Donald jako kompromis zawarty na niekorzyść Francji, to jest to znana niemiecka metoda pocieszania siebie i opinii społeczeństwa zupełnie iluzorycznymi poglądami, które w trakcie dalszego rozwoju wypadków okazują się fałszywe.

Należy dodać, że rząd polski w sobotę poczynił urzędowy krok w Paryżu i Londynie, w którym zaznaczył, iż

### Głosy francuskie, angielskie i rumuńskie.

Paryż, 4. 4. (PAT). Pertinax donosi z Londynu: Ze strony francuskiej nie o-mieszkało zaznaczyć Mac Donaldowi, iż decyzje czterech mocarstw, zainteresowanych sprawą naddunajską stanowią jedną grupę spraw zupełnie odrębną od ewentualnego porozumienia między Anglią a Francją w sprawie przyjsia z pomocą finansową innym państwom.

Tardieu powtarzał z energią — twierdzi Pertinax — to, o czym przekonał uprzednio sir Johna Simona w Genewie i Paryżu, że żadna federacja państw naddunajskich, która pogwałciłaby istnienie małej Ententy lub naraziła ją na hegemonję gospodarczą Niemiec, nie może być narzędziem pacyfikacji odbudowującej Europę.

Londyn, 4. 4. (PAT). „Times“, omawiając wizytę Tardieu — stwierdza, że może ona być uważana jako początek przygotowań do konferencji lozańskiej, a konferencja czterech mocarstw jest próbą zabezpieczenia prac w Lozannie przed niepowodzeniem.

wprawdzie nie naprasza się swoją obecnością na konferencji naddunajskiej i nie domaga się wysłania mu zaproszenia, jednak oświadcza już dzisiaj, że mogłby stanąć na straży interesów gospodarczych, jakie posiada Polska w obszarze państw naddunajskich, i zastrzega sobie swobodę ustosunkowania się do wszystkich koncepcyj jakie mogą być powzięte. AR.

Należy projekt naddunajski uważać za praktyczny, lecz i Bułgaria ma wszelkie podstawy, aby być włączoną do bloku państw naddunajskich. Trudności będą polegały na tem, że państwa rolnicze będą przeważały nad państwami przemysłowymi oraz że zasady cel preferencyjnych poważnie godzą w interesy Niemiec, Włoch i Polski. Pewne koła pragnęłyby rozpocząć prace nad Dunajem skromniej. Ustanowiwszy narazie tylko ścisły związek ekonomiczny między Austrią i Węgrami.

Bukareszt, 4. 4. (PAT). „Universul“ uważa, że źródłem obecnej ciężkiej sytuacji jest kryzys zaufania, które przywrócić można nie przez federację naddunajską, lecz przez zbliżenie małej ententy z Polską i stworzenie w ten sposób dużego kompleksu państw, oparte-go o Bałtyk, Ardjatyk i Morze Czarne, o wspólnych planach politycznych i z dużą możliwością obrotów handlowych.

## Litwini robią porządek w swoim kraju

### 105 nauczycieli z Niemiec, gdy tymczasem „krajanie“ — bez chleba.

(PAT.) Z Kłajpedy donoszą, iż prezydent dyrektorjatu Stimajtis oświadczył przedstawicielom prasy, iż dotychczas w kraju kłajpedzkim było zatrudnionych w szkolnictwie 105 nauczycieli obywateli niemieckich, którzy będą zwolnieni i zastąpieni przez nauczycieli Litwinów, pozostających obecnie bez pracy.

Pozatem, mówiąc o przyszłych wyborach do sejmiku, Stimajtis oświadczył, że wybory będą przeprowadzone według dotychczasowego systemu z tą jedyną zmianą, że będą zniesione listy wyborcze, natomiast wprowadzony system wyborów personalnych.

### Aresztowany szpieg niemiecki oddany pod sąd wojenny.

Aresztowany w Kłajpedzie szpieg niemiecki Becker działał w ścisłym porozumieniu z wiceprezesem sejmiku Meyerem i prezesem partji gospodarczej Conradem. Generalny konsul niemiecki w Kłajpedzie zwrócił się do władz miejscowych z prośbą o przetransportowanie Beckera wobec złego stanu zdrowia z więzienia do szpitala ewentualnie do hotelu. Becker stanie przed sądem wojennym.



siły i będzie miał bezpieczne plecy od wschodu, przy pierwszej sposobności poknie nas w całości. Życzyć sobie silnej Rosji możemy z równą dozą służności, co trzęsienia ziemi, jakie pochłonięto Atlantydę.

Zapewne byłoby doskonałym rozwiązaniem sprawy, gdyby Chiny mogły swym rozwojem zagrozić Rosji. Wszystko wskazuje, że jest to muzyka niezmiernie odległej przyszłości. Natomiast zupełnie namacalnymi są wspańnięte postępy Japonii na każdym polu. Jej usadowienie się w Mandżurji stwarza wymarzone dla Polski zaszachowane interesów Rosji.

Biorąc powyższe względy pod uwagę, należy uznać za udowodnioną tezę, którą postawiliśmy w tytule: **Polska powinna być przyjaciółką Japonii!** Będzie to tem łatwiejsze, że nie tylko rozum przemawia za takim rozwiązaniem. W 1905 roku wszystkie nasze serca były w rytm armji prowadzonej od zwycięstwa do zwycięstwa przez Kurokiego. Pelen wysokiego poczucia honoru japoński samuraj zdawał się nam być wiernym odbiciem naszych rycerzy, którzy niegdyś bronili Europy przed dzieżą moskiewską.

Moralnie również musimy być po stronie Japonii. Jej walka z Rosją to obrona wysokiej kultury azjatyckiej, wzmocnienie najlepszymi szpiegami europejskimi, przed rosyjskim barbarzyństwem. Reasumując powinniśmy zatem więcej uwagi poświęcić sprawom Dalekiego Wschodu i zacieśnić stosunki z tak bliską naszym uczuciom Japonją. Okulary niemiecko-rozsyjskie musimy rzucić w kąt.

St. Ro.

### Premjer Prystor w Krynicy.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Premjera Prystora, który udał się wczoraj wieczorem do Krynicy na 10-dniowy urlop wypoczynkowy, zastępować będzie w urzędowaniu wicepremier Zawadzki. Premjer Prystor powróci do Warszawy jeszcze przed 20 kwietnia, ponieważ w dniu tym w myśl zapowiedzi prezesa Sławka odbyć się ma druga z kolei konferencja byłych premierów.

# Nowa tragi-farsa sądowa w Moskwie

Proces przeciw Sternowi pragną Sowiety wyzyskać do machinacji politycznych.

Moskwa, 5. 4. (PAT.) Agencja „Tas-sa“ podaje: Akt oskarżenia przeciwko Sternowi i Wasiljewowi, odczytany na dzisiejszym posiedzeniu Trybunału ma następujące brzmienie:

Stern, który dokonał zamachu przeciwko radcy Twardowsky'emu oświadczył w śledztwie, iż zamach miał charakter polityczny i był skierowany nie przeciwko radcy Ambasady, lecz przeciwko ambasadorowi Niemiec, v. Dirksenowi. Ten akt terrorystyczny miał na celu wprowadzenie komplikacji w stosunki polityczne pomiędzy Z. S. R. R., a światem zachodnim, zwłaszcza przeszkodzenia rozwojowi przyjaźnych stosunków pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami.

Stern dokonał zamachu, ulegając namowom Wasiljewa, który działał zgodnie ze swymi towarzyszymi (w tem miejscu w akcie oskarżenia następują kropki). Stern oświadczył, iż aprobował całkowicie cele polityczne zamachu i dokonał go według planu zgóry opracowanego.

Zbliżenie pomiędzy Sternem a Wasiljewem nastąpiło na podstawie podobieństwa ich poglądów politycznych. Rozmowy ich dotyczyły konieczności podjęcia czynnej walki przeciwko władzy sowieckiej. Wasiljew wychodził z zasadniczego założenia, iż położenie Z. S. R. R. na zachodzie może być utrzymane jedynie przez przyjazne stosunki z Niemcami. Inne mocarstwa zachodnie zachowują bardziej, niż wrogie stanowisko względem Rosji Sowieckiej. Wrazie zerwania stosunków pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami, fakt ten doprowadziłby niechybnie do agresywnych wystąpień zachodu przeciwko ZSRR.

W czasie jednego z ostatnich spotkań, Wasiljew powiadomił Sterna konkretnie o tem, iż pozostaje w związku z (kropki w akcie oskarżenia), gdzie ma zwolenników, którzy powierzyli mu zadanie przygotowania aktu terrorystycznego przeciwko ambasadorowi Niemiec w celu sprowokowania zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Niemcami.

Po skonfrontowaniu ze Sternem, Wasiljew złożył deklarację na piśmie, stwierdzającą, co następuje: „Uznaję się winnym zorganizowania aktu terrorystycznego przeciwko ambasadorowi Niemiec w myśl instrukcji osób trzecich i potwierdzam w całości zeznania Sierna“.

Pomelow, przyjaciel Wasiljewa, powołany w charakterze świadka, podał szczegóły o niedawnej przeszłości Wasiljewa oraz o jego stosunkach polskich. Pomelow poznał Wasiljewa w r. 1920 w szkole technicznej nauk przemysłowych i gospodarczych, gdzie wśród uczniów, dzieci niegdyś uprzywilejowanych osób, tendencje antysowieckie były szeroko rozpowszechnione.

Tendencje reakcyjne szerzyli pedagodzy Czelkow i jego żona z domu Liubarskaja, rozstrzelana w lipcu 1929 r. za organizowanie aktu terrorystycznego z inicjatywy obywatela polskiego Wsiewołoda Liubarskiego, którego dokonał siostrzeniec Czelkowa, Leon Liubarski. Ten ostatni zabił w dniu 16 sierpnia 1928 r. naczelnego inspektora departamentu politycznego armji czerwonej, Czapocznikowa.

Leon Liubarski oświadczył, iż dokonał morderstwa w myśl bezpośrednich instrukcji Wsiewołoda Liubarskiego, przybyłego z Warszawy (kropki w akcie oskarżenia). Liubarski zapewnił swego brata, iż może on po zamachu udać się (kropki w akcie oskarżenia) i znaleźć tam schronienie, wobec tego, iż Wsiewołod działa nie z własnej inicjatywy, lecz według dyrektywy (kropki i przerwa w tekście aktu oskarżenia)

przyjdzie mu z pomocą.

Demidowicz aresztowany w związku z obecnym zamachem, zeznał, iż w sierpniu 1928 r. widział się z Wsiewołodem Liubarskim, który powiadomił go, iż przybył do Z. S. R. R. z charakterze (kropki) i pokazał mu swe dokumenty (kropki). Liubarski czajmiał mu, iż przybył do Z. S. R. R. w celu organizowania aktów terrorystycznych przeciwko członkom rządu sowieckiego. Według informacji komisariatu Spraw Zagranicznych, jest rzeczą ustaloną, iż obywatel polski, Wsiewołod Liubarski przybył istotnie w 1928 r. do Z. S. R. R. z Warszawy w charakterze (kropki).

Wasiljew w dodatkowych swych zeznaniach przyznał, iż widział się z Wsiewołodem Liubarskim w r. 1928 r.

Na zapytanie, postawione przez przewodniczącego Trybunału, Stern przyznał się do winy, zaznaczył jednak, iż działał z własnej inicjatywy, zaprzeczając udziałowi Wasiljewa. Wasiljew na analogiczne zapytanie, czy przynajmniej się do winy, odpowiedział twierdząco.

\*

Jak z powyższego widać mamy do czynienia z nową komedią sądową. Oskarżenia są najwyraźniej zbirami czerezwyczejki. Widocznie Sowiety oskarżając Polskę, chcą albo zerwać rokowania o pakt nieagresji, albo też wytłumaczyć swym masom, od jakich to strasznych niebezpieczeństw broni ich dyplomacja z Kremia.

Należy przypuszczać, że proces nie wywrze najmniejszego wrażenia zagranicą. Całość jest szyta zbyt grubymi nićmi.

## Żydzi i Arabowie podrzynają sobie nawzajem gardła.

Paryż, 4. 4. (PAT.) Donoszą z Palestyny, iż wykrycie dwóch zbrodni, których ofiarami padli żyd i Arab wielce przyczyni się do powiększenia tarć między dwoma narodami Palestyny, co jest szczególnie niebezpieczne w okresie przed świętami Wielkanocy.

Turysta żydowski Wolf był znaleziony w jednym z przedmieść Jeruzolimy z poderżniętym gardłem. W czasie przeprowadzania śledztwa znaleziono również trupa jednego z przywódców arabskich także z pocięciem gardłem. Zwłoki jego leżały w samochodzie w pobliżu miejsca, gdzie zdarzył się wypadek z Wolfem.

Władze są zdania, że między obydwojma wypadkami zachodzi ścisły związek.

### Z nowin lwowskich.

Proces Gorgonowej odroczony. — Fabryka Baczewskiego zagrożona potopem.

Żądny wrażeń świątek lwowski poczeka zdaje się jeszcze na proces Gorgonowej, morderczynie córki architektki Zaremby. Proces ten miał się rozpocząć z końcem kwietnia i potrwać tydzień. Tymczasem Gorgonowa zaniemogła i trudno dziś ręczyć, czy nawet w maju stanie przed sądem.

Znana fabryka wódek Baczewskiego na graniczącym ze Lwowem Zniesieniu znalazła się w nieładzie niebezpieczeństwie. Na Zniesieniu znajduje się staw, którego woda odpływa do pobliskich betonowych kanałów. W niedziele po południu zauważono, iż woda zaczyna wzbierać, a to wskutek zatkania krat. Straż pożarna, która wyruszyła na miejsce, usunęła niebezpieczeństwo za pomocą wybuchu, wybijając w panczerze betonowym kanału trzy otwory, jednak na właściwą przyczynę zabicia odpływu nie natrafiono. Praca straży pożarnej trwała 6 godzin z okładem.

Jeden tonie, drugiego ratują wioślarze.

Poznań, (PAT.) W niedzielę popołudniu wyjechali łódka na Wartę Józef Kruszynek i Adam Okupniak. W pewnym momencie łódka wywróciła się i obaj jadący wpadli do wody. Kruszynek udało się uratować znajdującym się w pobliżu członkiem klubu wioślarskiego. Okupniak zaś utonął i zwłok dotąd nie wydobyto.

# Gdy ruszają z wiosną lody...

Strwiąż, San, Bug, Dniestr przybrały. — Szkody dotychczas nieznaczne. — Saperzy rozbijają zatory. — Dwa mosty zerwane. — Jeden tor podmyty.

Lwów, 4. 4. (PAT.) Przebieg splotu lodów na rzekach w Małopolsce Wschodniej naogół nie budzi poważniejszych obaw. W woj. lwowskim na rzece Strwiąż lody uszkodziły most w Terle pow. dobromilskiego, wskutek czego komunikacja kołowa zamknięta. Na Sanie poza chwilowym niebezpieczeństwem z powodu utworzenia się zatoru pod Sanokiem utworzył się zator w Komanicy. Saperzy pracują nad usuwa-

niem zatoru. Z odmętów rzeki wylowiono zwłoki topielca. Stan wody na rzekach koło Tarnopola podniósł się. Poziom wody na Bugu podniósł się. Dzięki przygotowaniu udało się uniknąć utworzeniu się większych zatorów. W Dobrowlanach nad Dniestrem, w Żurawnicy nad Strypą, w Monasterzyskach i Kropcu powiatu buczackiego woda zalała kilka domów. Ludność na czas została ewakuowana. Wskutek

zatrzymania się lodów na Dniestrze w okolicy Zaleszczyk stan wody podniósł się o 5 metrów 45 cm ponad stan normalny, wskutek czego częściowo wieś Dobrowlany została zalana. Ludzi i inwentarz ewakuowano. Na miejsce pospieszyły z pomocą oddziały KOP oraz policja. Stan Dniestru pod Stanisławowem doszedł do 2,70 m ponad normalny. Zalane są w wielu gminach łąki i pola. Na Górnym Stryju i na Oparze utworzyły się w kilku miejscach zatory. Wczoraj rano wskutek gwałtownego ruszenia lodów płynące masy zniszczyły most. Komunikacja między Stryjem a Skolem została przerwana.

Wisła nie przedstawia dla Warszawy niebezpieczeństwa.

Warszawa, 5. 4. (Tel. wł.) Sytuacja na Wiśle pod Warszawą przedstawia się jak następuje: Wisła wolna jest od lodów na całej przestrzeni. Niektóre dopływy jak San również puściły, natomiast Bug i Narew są w dalszym ciągu ścięte lodem. Niema już niebezpieczeństwa lodowego w postaci zatorów, natomiast zaznaczył się wzrost poziomu Wisły, który wynosi w Warszawie 3,20 m.

Według opinii fachowców Wisła osiągnie maksymalnie 4 metry. Przy takim poziomie niema żadnego niebezpieczeństwa dla stolicy jak i okolicy Warszawy. Na wszelki wypadek jednak przygotowano wszelkie środki bezpieczeństwa. Ruch żeglugi na Wiśle już się rozpoczął.

## Róg obfitości wiosennych posiedzeń Ligi Narodów

Rozbrojenie, żywy towar, opium, chińskie dzieci i badania gospodarcze.

Genewa, 4. 4. (PAT.) Po przerwie wielkanocnej nastąpi w najbliższych dniach wznowienie działalności poszczególnych organów Ligi Narodów. Kwiecień będzie pod tym względem rekordowym ze względu na ilość zebrań i komitetów. Poza konferencją rozbrojeniową, która wznowi się dnia 11 kwietnia i Radę Ligi Narodów, która zbierze się dnia 15 kwietnia i rozpatrzy raport komitetu finansowego, zbiorą się jeszcze: dnia 4 kwietnia

9 kwietnia komitet opieki nad dziećmi, dnia 12 kwietnia podkomitet ekspertów nomenklatury celnej, dn. 15 kwietnia komisja dla spraw opium, dnia 19 kwietnia komitet ekspertów dla zbadania sytuacji w przemyśle samochodowym, dnia 25 kwietnia podkomitet ekspertów dla zbadania w przemyśle drzewnym, dnia 25 kwietnia podkomitet ekspertów dla zbadania w przemyśle drzewnym, dnia 26 komitet mieszany ekonomiczno finansowy zbada wpływ zaburzeń mechanizmu finansowego i monetarnego na handel międzynarodowy. Ponadto zbierze się jeszcze komitet dla spraw Iraku oraz stała komisja doradcza dla spraw wojskowych morskich i lotniczych. (Rezultat można przewidzieć. Będzie nim — zero!)

Komitet do walki z handlem żywym towarem, dnia 6 kwietnia komitet ekspertów oświatowych, który badał w ciągu kilku miesięcy problemy wychowania w Chinach i w którym zasiada m. in. ekspert polski prof. Falski, dnia



# Pius XI. jest zawsze pełen sił i energii

## J. Em. ks. Prymas Hlond o swoim pobycie w Rzymie.

**Citta del Vaticano.** (KAP) J. Em. ks. Kardynał - Prymas Hlond na odjeździe z Rzymu podzielił się z korespondentem KAP-owej wrażeniami z pobytu w Wiecznym Mieście.

„Szczególnie wzruszony jestem — mówił ks. Prymas — za każdym razem, gdy przybywam do Rzymu, tą

**prawdziwie ojcowską, serdeczną dobrocią, jaką Ojciec św. okazywał mi każdorazowo,**

kiedy miałem szczęście zbliżania się do Niego. Ze wszystkich słów, jakie Papież powiedział do mnie w licznych rozmowach, któremi mnie zaszczylił, przebijała szczególna życzliwość dla ludu i narodu polskiego. Życzliwość ta poczyna się w Nim nie tylko z uczucia ojcowskiego, obejmującego wszystkie Jego dzieci w wielkiej rodzinie katolickiej, ale także ze wspomnień, wiążących Go z naszym krajem, gdzie stawiał pierwsze kroki, mające Go cudownymi drogami Pańskimi doprowadzić do godności Najwyższego Pasterza. Mijają lata, lecz

**Pius XI jest zawsze jednakowo świeży, kwitnący, pełen sił i energii,**

ożywiony prawdziwie apostołskim zapalem do wypełnienia szczytnej swej misji na ziemi. Słowa, w jakich Ojciec św. udzielał mi Swego ojcowskiego błogosławieństwa, błogosławieństwa dla mojej archidiecezji, dla całego duchowieństwa, całego ludu i całej Polski, najlepiej wyrażają Jego ojcowską dla nas łaskawość.

Następnie dał ks. Prymas wyraz swemu żywemu zadowoleniu, że danem mu było wziąć udział w ceremonjach Wielkiego Tygodnia w tym Rzymie, który jest ośrodkiem całego chrześcijaństwa, na którego bohaterstwem męczeństwa uświęconej ziemi ze szczególną wyrazistością odżywa pamięć męki i śmierci Zbawiciela. W związku z tem ks. Prymas z zadowoleniem wspominał o

**radości, jaką mu sprawiły wiadomości o cudownych przemianach**

przy relikwjach Ciemnowej Korony Pańskiej, jakie zdarzyły się w różnych miejscowościach Włoch w Wielki Piątek i Wielkanoc.

Nie pominął również ks. kardynał

wyrażenia swej radości z powodu pięknych chwil, jakie mu dał kilkutygodniowy pobyt w salezjańskim hospicjum Przen. Serca Jezusowego. Odżyły tam w nim wspomnienia lat minionych, które poświęcał wychowaniu młodzieży.

Następnie przeszedł ks. Prymas do omówienia smutnej wieści, jaka nadeszła do Rzymu o śmierci ks. biskupa Łozińskiego. Z serdecznym żalem wskazywał dostojny interlokutor na stratę, jaką poniosła cała Polska z powodu zgonu tego świątobliwego Pasterza.

**Życie jego — mówił — było prawdziwie święte,**

a działalność jego na stolicy biskupiej godną jest naśladowania przez wszystkich biskupów. Dalej podkreślił ks. kardynał ze szczególnym naciskiem wielkie zasługi Zmarłego dla akcji unij-

nej, oraz wielkie jego cnoty i ascetyczne życie.

Kończąc swą rozmowę kardynał Hlond życzył prasie katolickiej, a przede wszystkim prasie katolickiej polskiej, największego rozwoju i owocnej pracy, ze szczególnym uwzględnieniem Katolickiej Agencji Prasowej.

## Bolszewicy szykanują niemieckich pracowników.

Berliński korespondent dziennika londyńskiego „Daily Express” podaje, że **tysiące niemieckich inżynierów, techników i pracowników, będących na służbie w Sowietach, znajduje się w ciężkim położeniu.** Według kontraktu

bolszewicy zobowiązali się płacić im w markach niemieckich lub w dolarach. W rzeczywistości placą im obecnie czerwonicami, które nie tylko w Niemczech nie mają żadnej wartości, lecz i w Rosji mało są warte.

Takim sposobem pracownicy niemieccy otrzymują **30% wynagrodzenia, jakie im się według kontraktu należy.** Tym, których rodziny znajdowały się w Niemczech, wypłacano przedtem część należności rodzinom na miejscu. Obecnie zawiadomiono wszystkich, że jeśli będą żądali zapłaty części należności w Niemczech, zostaną zwolnieni z kontraktu.

Poselstwo niemieckie w Moskwie i konsulaty na prowincji nie wiedzą co robić z licznymi zgłaszającymi się **Niemcami, którzy chcą natychmiast wracać do kraju.** Po licznych protestach posła niemieckiego w Moskwie, rząd niemiecki oświadczył, że taki sposób postępowania władz bolszewickich może wywołać bojkot towarów sowieckich w Niemczech.

Ciekawy jest przytem fakt, że pracownicy amerykańscy w Sowdepji są opłacani, jak poprzednio, w dolarach według kontraktów, pomimo, że żadnej obrony dyplomatycznej nie mają. Tłumaczy się to tem, że **Moskwa wszelkimi siłami dąży do uznania ze strony Stanów Zjednoczonych** i dlatego omija wszystko, co mogłoby spowodować niezadowolenie Wujka Sama

**Podczas demonstracji przed konsulem japońskim w Chicago** komuniści postrzelili trzech policjantów i dwóch przechodniów, Polaków, matkę i syna.

## Gustaw Adolf i Tilly. W 300 letnią rocznicę bitwy nad Lechem.



Dnia 5 kwietnia br. upływa 300 lat, gdy król szwedzki Gustaw Adolf pobił nad Lechem (w Bawarii) niemiecką armję cesarską, dowodzoną przez feldmarszałka Tilly.

Gustaw Adolf, który długi czas nie chciał brać udziału w 30 letniej wojnie, zdecydował się nareszcie stanąć po stronie protestantów, a przeciw cesarstwu. W ten sposób uratował on w Niemczech protestantyzm i ustąpił z Niemiec dopiero pod naporem Wallensteina.

Tilly (po prawej stronie) umarł w kilka tygodni po bitwie, wskutek odniesionych w niej ran.

Mieczysław Jaroński.

27)

## Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Dalszą jednak drogę odbyli bez przygód i pod wieczór omiiali już liczne minarety rozrzucone niby kominy fabryk wkoło malowniczo w żyznej dolinie położonego Heratu. Tuż pod miastem spotkał ich przewodnik, a zeskoczywszy z konia, przypadł do nóg miss Daisy, z prośbą o przebaczenie. Uciekł z lasku, bo zląkł się uzbrojonych napastników. Nie uciekał jednak, aby ratować wyłącznie siebie, lecz aby sprowadzić odsiecz. Na dowód prawdziwości swych słów wskazał dwóch uzbrojonych jeźdźców, którzy zatrzymali się nieopodal.

— Lotr jesteś zapewne — rzucił z pańska Jim — ale nie chodzi mi o to, bo zawsze sobie z wami dam radę. A teraz prowadź nas do tego Chińczyka z samochodem.

— Jego wysokość mandaryn czeka na jej wysokość cudzoziemską, aby jej przy pomocy sług swoich służyć. Jego wysokość mandaryn ma specjalne zlecenie od cudzoziemca, który tu przed kilkoma dniami przyleciał na djabelskim ptaku.

— Doskonale! — zaopiniowała miss Daisy — jedziemy więc do tej mandarynki, bo zgaga mnie pali, jak na Sacharze.

Tsiń-Lu-Kiang spotkał gości z całym przepychem swego wschodniego majestatu. We wspaniałym wzorzystym kimonie, jedwabnych wysoko wyszpicerowanych babuszach, w czarnych amerykańskich okularach z łańcuchem złotym na szyi i niezliczoną ilością pierścieni na palcach zdawał się być sobie tak wielki, że rozmyślnie ignorując obecność murzyna, podał rękę miss Daisy, aby ją z jej kolebki osobiście wysadzić.

Wasza wysokość pozwoli, że Tsiń-Lu-Kiang, który jest jeszcze z dawnych czasów najdosłojniej-

szym przedstawicielem Syna Nieba na tej tu mizernej ziemi afgańskiej sam zaopiekuje się nią, czyniąc wszystko, co wprowadzi ją w najlepszy humor i zadowolenie ze swego pokornego sługi.

Kiedy zaś Jim, uprzedzając elokwentnego Chińczyka, chciał pomóc miss Daisy w wydostaniu z jej hamaka, oburzony mandaryn skrzywił się z pańska.

— Odejdź, niewolniku, nie godzi się bowiem, żeby czarny sługa dotykał nieczystymi swymi rękoma kwiatu boskiego z ogrodu padyszacha w chwili kiedy znalazł się ogrodnik, który go umieścić ma w najpiękniejszej czarce, jaką posiadać tylko może książę równy tytułami, dostojęństwem i urodzeniem twojej władczyni.

Ale Jim nie wiele sobie widać robił z napuszonego dostojęństwa Chińczyka, bo odgarnawszy go niezbyt delikatnie, wysadził miss Daisy i spytał:

— Powiedz mi, chiński kanarku, czy rzeczywiście masz samochód odpowiedni dla nas do jazdy, bo to nas przede wszystkim sprowadza do ciebie.

— Wasza wysokość — ciągnął niczem niezmaczony mandaryn, otrzepując z obrzydliwością miejsce, w którym go dotknął murzyn, — każ temu niewolnikowi, którego długotrwały głód uczynił widać tak zuchwałym, aby nie obrażał tych boskich oczu swoją obecnością i usunął się w cień wraz z mymi ludźmi, gdzie dostanie dosyć kości baranich do ogryzania i ryżu, jeżeli się zna na takowym przysmaku.

Ale miss Daisy zlekceważyła to słuszne oburzenie mandaryna.

— Nie, nie, Jim nie jest żadnym niewolnikiem, lecz gentlemanem, któremu się należy gościna tak samo jak i mnie. Zapłacimy jednakowo.

— Wasza wysokość — odparł zrównoważony Chińczyk — żyję na świecie z górą lat pięćdziesiąt, a nie zdarzyło mi się, ażeby małpa tego koloru trzymała się zbyt blisko swoich poskromiceli. Wydziela ona bowiem ze siebie fetor szkodliwy dla delikatnej naszej wątroby i obrażający szlachetne nasze powonienie. Każ więc...

— Co wiesz o sir Alcocku? — przerwała owo przemówienie miss Daisy.

Tsiń-Lu-Kiang jeszcze raz z obrzydzeniem strzepnął palcami, a odrywając wzrok swój miażdżący od postaci murzyna, nadał twarzy swej wyraz wielkiej uprzejmości i poufności.

— Mam dla Waszej Wysokości zlecenia sekretne, a dla jej uszka przypominającego muszlę periową niezbyt lechcząca — tu przyciszył głos, odgradzając swoją postacią Jima od miss Daisy. — Prześwintny Anglik polecił mi wprawdzie odszukać Waszą Wysokość, ale nie należało, abym się zbyt spieszył, chciał bowiem w owym czasie małżeńskie rozłąki z Waszą Wysokością zażyć słodkiego sam-na-sam z młodą, piękną dziewczyną, pochodzącą z afrykańskiego plemienia Szleu, jak wiadomo produkującego na eksport najpiękniejsze dziewice.

Miss Daisy ścisnęła szpiertutę w dłoni i cisnęła w mandaryna wzrokiem pełnym wściekłości.

— Jesteś podły i ordynarny, lecz... mów dalej. Gdzie jest obecnie mister Alcock?

— Wasza Wysokość zmieni niebawem sąd o mnie, kiedy się przekona o moich najczystszych względem niej intencjach i szczerzej trosce, aby usmierzyć jaknajprędzej zrozumiały ból jej serca. Jej niewierny władca, jak doszły mnie o nim wieści — a specjalnie o wieści te dla waszej wysokość się starałem — bawi obecnie w Kalkucie, układając lekomyślną swą głowę na aksamitnym łonie owej dziewczyny, którą mi wbrew moim protestom i nieutulonemu żalowi porwał.

— Dosyć! Czy jesteś pewny, że mister Alcock jest w Kalkucie?

— Jak tego, że jestem wybrańcem bogów, zesłanym dla służenia Waszej Wysokości.

— Możesz go zawiadomić o moim przyjeździe do Heratu?

— Gdyby Wasza Wysokość zechciała kilka tygodni czekać na powrót moich posłów...

— To za długo.

— I mało pewne — uśmiechnął się Chińczyk. — Któż nam bowiem zaręczy, że w owym czasie czcigodny Anglik nie opuści Kalkuty, aby...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Zgon zasłużonego działacza

(J. J.) Dnia 26 marca br. zmarł w Dzikowie w pow. tarnobrzesckim znany włościanin obywatel, pamiętnikarz Jan Słomka.

S. p. Słomka, urodzony 22 czerwca 1842 r. w Dzikowie nad Wisłą, oddawał się wybitnie pracy na niwie społecznej, przyczyniając się tem do odrodzenia gospodarczego, kulturalnego i narodowego w swojej okolicy. Zachowując do końca życia tężyznę fizyczną, wyjątkową dla tak sędziwego wieku, jak również pełnił władz umysłowych, nie usuwał się do ostatka od obowiązku pracy obywatelskiej w różnych spółkach, stowarzyszeniach i organizacjach społecznych. W radzie gminy Dzikowa zasiadał bez przerwy do ostatniej chwili przeszło 60 lat, a około lat 40 sprawował obowiązki wójta, kładąc dla gminy duże zasługi. Był przewodniczącym komitetu budowy pomnika Bartośza Głowackiego, który stanął w Tarnobrzegu w r. 1904 jako pierwszy pomnik chłopca-bohatera narodowego w Polsce.

Pięknym uwieńczeniem działalności śp. Słomki i odzwierciedleniem jego nieskazitelnego życia są jego „Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych”, które wyszły w Krakowie w pierwszym nakładzie w r. 1912, w drugim (znacznie powiększone) w r. 1929 z przedmowami prof. uniwersytetu w Bujaku i W. Sobieskiego i stanowią ważny przyczynek do poznania dziejów kultury wsi polskiej.

Za swą działalność obywatelską nagrodzony został śp. Słomka złotym krzyżem zasługi.

Pogrzeb śp. Jana Słomki był piękną manifestacją ku czci Zmarłego. W uroczystości pogrzebowej, która odbyła się 29 marca br. w Tarnobrzegu, wzięły udział tysiączne rzesze ludności. Kondukt pogrzebowy prowadzili ks. Dominikanin z Tarnobrzega, ks. dziekan z Wielowsi i ks. proboszcz z Miechocina. Nad otwartą mogiłą przemawiał Wojciech Więcek, włościanin z Machowa, b. poseł i senator, kreśląc z uczuciem życie, czyny i zasługi śp. Jana Słomki.

Pamięci Jego cześć!

# Z GDYNI I WYBRZEŻA.

## Wielki Złot Młodzieży Szkół Średnich w Gdyni.

W Komisarjacie Rządu odbyła się konferencja, na której postanowiono w czasie od 16 do 20 czerwca urządzić wielki zlot młodzieży szkół średnich.

Zlot ten będzie wielką manifestacją polskiej młodzieży na terenie wybrzeża i morza polskiego. Przewiduje się udział około 4.000 młodzieży, która dzięki bardzo niskim obliczonym kosztom wycieczki i dalekoidącym zniżkom, umożliwi nawet uboższej młodzieży zapoznać się z polskim morzem i portem polskim. Jak się dowiadujemy, koszt tej wycieczki, t. j. przejazd kolejowy, noclegi i utrzymanie wyniesie ma tylko 30,— zł od osoby.

## Chińska bandera poraz pierwszy w porcie gdynińskim.

Dnia 1 kwietnia poraz pierwszy zawinał do portu gdynińskiego statek pod nową banderą chińską, czerwono-złoto-niebiesko-białą-czarną, który oprócz 12 ton owoców i 13,5 ton nasion palmowych, przywiózł też trzy rodziny arystokratyczne, a to Adjub Akliew, Anzon Szyd i Awyb Kati, które z płonącego piekła wojny mandzurskiej chronią się ucieczką do swych znajomych Rosjan, zamieszkałych w Warszawie, a którzy niegdyś mieszkali na pograniczu Man-

dżurji i po przewrocie bolszewickim schronili się do Polski.

Statek chiński, którego załogę stanowi 16 rodowitych Chińczyków, stoi obok Gdynińskiej Olejarni, gdzie wyladowuje nasienia palmowe, a po ukończonym wyladunku wyrusza natychmiast w dalszą drogę. Trzy emigranckie rodziny chińskie zamieszkały w Hotelu Centralnym, a wieczorem wyjechały do Warszawy.

## Komunikacja z Helem podjęta.

Towarzystwo „Żegluga Polska”, z dniem 1 kwietnia br. podjęło już regularną komunikację między Gdynią i Helem.

Wkrótce ogłoszone zostaną nowe rozkłady jazdy dla żeglugi przybrzeżnej, oraz nowe taryfy osobowe, które mają być — jak nas dochodzą wieści — niezbyt dobrze przemyślane i nie uwzględniające obecnej sytuacji gospodarczej.

## „Rozkosze ojcostwa” w Teatrze Polskim St. Czapelskiego.

Możnaby p. Czapelskiemu zrobić zarzut, że na pięć wystawionych dotychczas sztuk w Gdyni, jedna tylko, a to „Powrót poła” była polska, reszta była farsami obcych pisarzy. Do tego grzechu zresztą p. Czapelski sam się otwarcił i z przykrością przyznaje, gdyż jest to grzech z ciężkiej konieczności popełniany, konieczności tech-

nicznej a przedewszystkiem finansowej, która wystawia niestety smutne świadectwo obecnemu poziomowi kulturalnemu społeczeństwa i jego upodobaniom. Sztuki poważniejsze, a zwłaszcza polskich autorów, choćby najlepszej wartości literackiej, nie ciągną i dają deficyty kasowe, natomiast burleski, skecze i krotachwile, skłcone z tanich, płaskich a czasem frywolnych dowcipów, znajdują największy poklask i robią kasę.

Jednym z takich utworów o poziomie rewiowych fars, jest też i „Rozkosze ojcostwa” francuskiej produkcji Bissona, w którym paradoksy jedzie w szalonym tempie na paradoksy a kalamburem popędza, a którego główną atrakcją jest tempo.

Zrozumiał to znakomicie p. Milski, który dał znów dowód, że nietylko jako reżyser, lecz również jako aktor rozporządza niewyczerpanym arsenalem środków i pomysłów, które nawet płytkiej farsie zapewniają siłę atrakcyjną, publiczności dwie godziny zdrowego śmiechu, a kasę chronią od niedoboru. P. Milski był też tą dobrze nadiwioną osiłą tego błyskotliwego karuzelu, w którym nigdy niezawodząca trójka p-ni Żbikowska, p. Porajska i p. Surzyński byli najwięcej interesującymi konikami. P. Surzyńskiemu możnaby tylko powiedzieć, aby więcej zaufał własnej intuicji aniżeli aktorskiej rutynie. Tą wiadomością wykazała dobrana para p. Szczepańska i p. Gruszczyński.

# Statek „Cieszyn” utonął

Skutki zatrudniania emer. komandorów marynarki wojennej.

Nasz najnowszy statek polski „Cieszyn” zbudowany w stoczni Naksokov w Danji kosztem 1.300.000 zł, poświęcony dnia 23-go lutego br. o pojemności ok. 1.600 ton, w swej drugiej zaledwie podróży, pod dowództwem emerytowanego komandora marynarki wojennej Kniżewa (prawdopodobnie prawosławny Polak), w drodze z Rewla (Estonia) do Hangö (Finlandja) najechał na podwodną skałę i zatonał.

Przyczyną katastrofy miała być rzekomo silna mgła, wskutek której znaczna ilość statków oczekiwała lodołamacza z Finlandji, mającego je przeprowadzić do portu Hangö.

Tymczasem nasz „Cieszyn” odsunął się od oczekujących statków i w gęstej mgłę najechał na podwodną skałę. Na sygnał ratunkowy S. O. S. tonącego statku, wyruszył z portu Hangö lodołamacz fiński na ratunek, który wskutek gęstej mgły dopiero po dłuższym czasie zdołał statek od-

naleźć, i szczęśliwie uratowaną załogę zabrać na swój pokład.

Według nadeszłych wiadomości, „Cieszyn” uderzył środkową częścią o skałę, tak, że woda zalala natychmiast maszynię.

Jak już swego czasu donosiliśmy, oba bliźniacze statki „Siaśk” i „Cieszyn” zbudowane były według najnowszych wymogów nowoczesnej techniki i były cennym nabytkiem polskiej floty handlowej.

Statek „Cieszyn” był wprawdzie ubezpieczony, lecz wątpliwie jest, czy odszkodowanie — o ile zostanie wypłacone — pokryje całkowicie stratę, gdyż w razie udowodnienia, nieodpowiedniego manewrowania statkiem w czasie mgły, towarzystwo ubezpieczeń może stawiać trudności w wypłacie odszkodowania.

W zatoce Fińskiej przy brzegach pełno jest skał (zw. *socherów*), niebezpiecznych dla żeglugi. Wszystkie statki, nawet w okre-

sie letnim nigdy bez pilotów nie udają się w stronę Hangö (Hanakaniemi), gdyż droga prowadzi przez miejsca zdradliwe i różne przesmyki. Drogę tę odbył poraz pierwszy statek „Żegluga Polskiej” — mała „Gdynia” (znacznie mniejsza od „Cieszyna”) w czerwcu 1928 r., prowadzony przez starego „wilka morskigo” kap. Renckiego. Pomiędzy scherami statek pilotował dwaj Finowie, jak to swego czasu barwnie opisywał jeden ze współpracowników „Dziennika Bydgoskiego”, uczestnik pierwszej podróży statku polskiego do Hangö.

„Cieszyn” ubezpieczony był na sumę 43.000 funtów szterlingów.

## Nurkowie latają podziurawione dno zatopionego okrętu.

Gdynia, 5. 4. (PAT) W najnowszej radiodepeszy kapitan statku „Cieszyn” donosi, że załoga znajduje się zpowrotem na pokładzie i bierze udział w ratowaniu statku. Nurkowie pracują przy łataniu dna.

Silna fala nie pozwala zbliżyć się ratowniczym holownikom fińskim.

O ile pogoda będzie sprzyjała, należy przypuszczać, że w ciągu czterech dni statek zostanie spuszczonej (?) na wodę i uratowany.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistal, Gdynia, Świętojańska 1232.

# Morderca zemstał na widok zwłok ofiary.

Został aresztowany przed wykryciem zbrodni.

Straszna zbrodnia została odkryta w wykwinnym mieszkaniu na trzecim piętrze na przedmieściu paryskim Plaisance. Mianowicie 47-letnia kobieta Elżbieta Chesneau została okrutnie zamordowana podczas snu. Niezwykłe okoliczności sprawy, że aresztowanie sprawcy poprzedziło odkrycie zbrodni.

W jednej z łaźni publicznych został zatrzymany kręcący się tam bez powodu osobnik, uzbrowiony w bagnet i młotek. Doprowadzony na komisariat policji, zeznał, że nazywa się Emil Vassaux, ma lat 21 i właśnie opuścił więzienie, gdzie za kradzież przesiedział jeden rok.

Vassaux miał na pasku nóż, w kieszeni wieczne pióro, różną biżuterję, a w portfelu 1665 franków. W łazience ukrył pod wanną bagnet, przerobiony na sztylet i młotek. Badany przez policję, oświadczył, że jest bez środków utrzymania i bez pracy i od czasu wyjścia z więzienia przebywał u rodziców.

## ODKRYCIE ZBRODNI.

Nie ukończono jeszcze badania aresztowanego, gdy komisariat został zawiadomiony o tragicznym zdarzeniu.

17-letni uczeń Bernard Chesneau, który mieszkał wraz z matką przy ulicy Bénard

23, po powrocie z wakacyj wielkanocnych, spędzonych w Normandji, został matką zamordowany. Nieporządek w mieszkaniu wskazywał, że powodem zbrodni był rabunek.

Gdy komisarzowi opowiadano o morderstwie, Vassaux zdawał się być poruszony. Przeczył jednak energicznie, jakoby on był sprawcą zbrodni.

## WYNIKI ŚLEDZTWA.

Komisja śledcza rozpoczęła pracę na miejscu zbrodni. P. Chesneau została zaskoczona w pełnym śnie, leżąc na boku, ze złożonymi rękami. Morderca zadał jej kilka ciosów sztyletem i młotkiem w czaszkę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Do mieszkania zamordowanej przyprawiono go wobec zwłok ofiary. Nie powiedział ani słowa i padł zemdlony na ziemię.

Bernard Chesneau rozpoznał biżuterję, znalezionej przy aresztowanym, jako należącą do matki i siostry. Klejnoty były przechowywane w szufladzie stołu, stojącego w pokoju. Z drugiej strony p. Chesneau, która żyła w separacji ze swym mężem — lekarzem, otrzymywała rentę w kwocie 1700 fr. Cyfra była zapisana w notesie. Przy Vassaux znaleziono również dwa krawaty i kieszonkową latarkę elektryczną, należącą do syna zaordowanej.

Zeznania licznych innych świadków stwierdzały niezbicie winę zbrodniarza.

## ARESZTOWANY PRZYJMAJE SIĘ DO WINY.

Stawiony przed sędzią śledczym, Vassaux przeczył, jakoby on zamordował panią Chesneau. Wreszcie, po dłuższych badaniach, oświadczył, że przed kilkoma dniami poznał na ulicy osobnika, o którym wiedział jedynie, że ma na imię Jan. Obaj byli bez pieniędzy. Vassaux rzekł do rzekomego Jana:

— Znam dom, gdzie można coś „zrobić”.

I zaprowadził go do pani Chesneau. Twierdzi, że to ów Jan zadał morderczy cios, on stał cały czas na straży. Po dokonaniu zbrodni, Jan znikł, oddając mu zrabowane klejnoty i broń.

Zeznania te zapisano, lecz wydają się one mało prawdopodobne. Zbrodniarza osadzono w więzieniu, gdzie czeka na swą surową karę. (hak.)

# Z Rosji Sowieckiej.

## Handel zamienny w Rosji.

Warunkowa wartość rubla sowieckiego.

Pomimo stanowczych zakazów handlu zamienny w Rosji rozwija się nie tylko wśród osób prywatnych, lecz i między instytucjami państwowymi. Niedawno kilku dyrektorów w przemysłowych stowarzyszeniach zostało przed sąd kontrolnej komisji za to, że nie rozdzielali oni wyprodukowanego towaru między kooperatywy, a dostarczali do zakładów oddających im w zamian swe produkty. Również podobnie postąpił zarządca zachodnim trudem leśnym, odmawiając dostawy drzewa trzustki tekstylnemu, jeśli nie otrzyma pięciu wagonów materiałów manufakturowych.

Komisja kontrolna wobec takich wypadków, sprzeciwiających się prawu sowieckiemu, jest bezsilna, tembardziej, że nie pragnie ona żyć w niezgodzie z organizacjami, choć utrudnia to przeprowadzenie ścisłej kontroli przy rozdzielaniu kooperatywom produktów pierwszej potrzeby.

Wobec tego rubel sowiecki nabiera warunkowej wartości i niekiedy kilka

wagonów jakiegoś towaru mogą stanowić silniejszy argument, niż odpowiednia suma w rublach.

## Przerwa w zasiewach.

Ani jeden okręg nie gotowy pod zasiewy. — Władze sowieckie zamierzają zmniejszyć tereny zasiewów.

„Rolnictwo socjalistyczne”, oficjalny organ sowieckiej władzy rolniczej, ogłasza rezultaty przygotowań do zasiewów, które naprowadzają na domysły, że ani w jednym rejonie rolniczej SSSR, za wyjątkiem Krymu, nie przeprowadzono planu zbiorów ziarna. Zwłaszcza groźnie przedstawia się stan uprawy ziemi na Uralu, nad Wołgą i na Ukrainie.

Dalej pismo to stwierdza brak dotkliwych materiałów pędnych dla traktorów i siły konnej, której w czasie zimy z braku wyżywienia i opieki padło bardzo wiele.

„Rolnictwo socjalistyczne” podsuwa władzy sowieckiej myśl znacznego zmniejszenia terenu zasiewów, według już dawno ułożonego planu gospodarki rolnej.

## Złodzieje w siedzibie Chrześc. Dem. w gmachu sejmowym.

Warszawa. Do klubu sejmowego Ch. Dem. dokonano włamania.

Sekretarka klubu przyszedłszy do lokalu znalazła szafy pootwierane oraz otwartą jedną szufladę w biurku. Usiłowanie otworzyć drugą szufladę w której znajdowały się różne ważne dokumenty klubowe.

Jak dowodzą rysy i uszkodzenia na szufladzie, włamywacze przez dłuższy czas manipulowali koło zamka i przy tej sposobności złamali nóż, którym operowali. Do zamku jednak nie potrafili się dostać. O wypadku tym zawiadomiono kancelarję sejmową i komendę straży marszałkowskiej, gdyż tego rodzaju wypadki nie powinny się zdarzać, zwłaszcza w gmachu sejmowym, który tak pilnie jest strzeżonym.

## Dziesiąty kongres narodowy stow. „małżeństwa chrześcijańskiego”.

(KAP). Dziesiąty kongres narodowy stowarzyszeń małżeństwa chrześcijańskiego odbędzie się w Paryżu pod protektoratem Kardynała Verdier w dniach 8—10 kwietnia rb. Przedmiotem obrad Kongresu będzie: kryzys małżeński w XX wieku, a celem: przeciwstawienie fałszywym doktrynom — prawdziwej nauki chrześcijańskiej, o której mówi Ojciec św. w encyklice „Casta Connubii”.



# Poszukiwanie ukrytych dolarów.

## Kilkusettyśieczna armja ochotników w Ameryce na usługach propagandy.

Z początkiem marca doniesiono nam ze Stanów Zjednoczonych o podjętej tam przez „Legję Amerykańską“ i związek akwizytorów ogłoszeniowych potężnej akcji mającej za zadanie wydestakować z ukrycia pochowane dolary i oddanie ich napowrót do banków lub puszczenia w obieg. Sprawa ta już tak daleko postąpiła, że możemy się z czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego“ podzielić ciekawymi epizodami:

Komitet pod nazwą „Citizens Reconstruction Organization“ (obywatelska organizacja naprawy stosunków), obliczwszy wspólnie z departamentem skarbu w Waszyngtonie, iż nastraszeni zeszłoroczną paniką bankową obywatele przechowują „w materacach“ i innych domowych skrytkach

**jeden miliard i trzysta milionów dolarów**

zaprościł do wielkiej akcji propagandy 50 zgórą stowarzyszeń i wszystkie gazety, nie wyłączając prasy obcojęzycznej.

W samym Chicago 10 tysięcy ochot-

ników „Legji Amerykańskiej“ rozpoczęło szeregowe poszukiwania

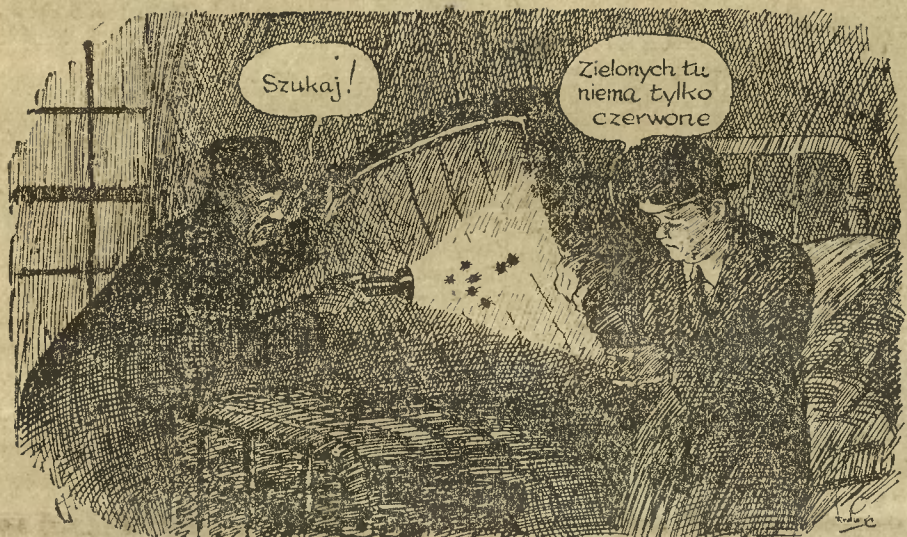
**po wszystkich domach**

za ukrytymi banknotami i — pracą. Każdy, posiadający jakąś własność czy warsztat pracy, nagabywany jest zapytaniem, czy nie mógłby zatrudnić więcej osób i czy nie ukrywa kapitału.

Ochotnicy dzielą się na dywizje o wyznaczonym terenie operacyjnym i muszą codziennie składać raporty do głównej kwatery.

Dotychczas akcja cała wydała **nie-wielkie rezultaty**. Jedno z pism amerykańskich („Dziennik Chicagoski“) zamieściło karykaturę, ośmieszającą poszukiwanie łóżek i materacy. Karykaturę tę reprodukuje. Zamiast szeleszczących zielonych papierków, to jest dolarów, poszukiwacze skarbów znaleźli — pluskwy... Tych w drewnianych domkach amerykańskich nie brak, bo dolary biedakom dawno już „zjadły“ różne

**prywatne, oszukańcze banki.**



W prasie amerykańskiej pojawiły się jednocześnie z tą akcją **ogłoszenia płatne** z pięknymi obrazkami, zajmujące całe kolumny.

W jednym z tych ogłoszeń czytamy:

**Nagromadzone pieniądze muszą znowu cyrkulować!**

Niebezpieczeństwo minęło — teraz możecie użyć swe pieniądze! Do przerwania błędnego koła, które poważnie zagrażało Ameryce potrzeba było siły Wujka Sama. Ale to błędne koło wreszcie przerwano — jest ono teraz zmiażdżone! A cały kraj z wdzięcznością głęboko odetchnął... Gdy czasy się pogarszały, przeleliśmy się — wprost przerażaliśmy się! — Handel był

lichy, praca niepewna. To też wielu z nas oszczędności swe schowało do starej skarpetki! A było to najgorsze, co można było zrobić. Wskutek tego ustał handel — banki stały się bardziej oględne przy udzieleniu kredytu — pracy było jeszcze mniej. Ale dalej postępowaliśmy w błędnem kole, jak ślepy koń — wyczerpując swe siły... Było wiele wysiłków naprawienia tego stanu. Kampanje z hasłem „Kupujcie teraz!“ — „Wydawajcie pieniądze normalnie“ nie pomogły wiele. Sądziliśmy, że nasz statek tonie... Chcieliśmy się zabezpieczyć. Wszyscy przyznali, że celem zakończenia depresji, potrzeba by każdy natychmiast puścił w ruch nagromadzoną gotówkę. Ale kto

miał to uczynić pierwszy? To już inna sprawa. W końcu Wuj Sam musiał się tem zająć. Zgodził się on naprzód dać poparcie bankom (wypuszczono dużą ilość nowych dolarów. — Uwaga redakcji). I już łatwiej o kredyt — dla wszystkich. Ale najważniejsze jest to, że Wuj Sam oznaczył termin tak długo oczekiwanego równoczesnego w całym kraju wydawania i inwestowania nagromadzonych pieniędzy. Termin ten nadszedł — jest nim dzień dzisiejszy! Od Maine do Kalifornii ludzie zaczynają „wydawać pieniądze“.

Zdrowy rozsadek, zarówno jak czuły barometr giełdowy, mówi nam że burza już przeszła. Wasze dolary znowu bezpiecznie mogą się ukazać w świetle słońca. Bezpiecznie możecie wziąć udział w paradzie osób które rozsądnie zakupują rzeczy potrzebne im od dawna...

Aby ogłoszenia lepiej skutkowały, **upiększono je ilustracjami.**

Niektóre z nich tutaj pokazujemy w pomniejszonej odbitce.



Oto — wuj Sam (skrót od Samuel), w lśniącym cylindrze, żartobliwie przedstawiający Stany Zjednoczone, zachęca wylęknionego kmiotka do opuszczenia piwnicy. Dolary jego tymczasem trzymają się dobrze na nogach.

Dwa obrazki, obok siebie, przedstawiają głodnych robotarzy wyczekujących przed garkuchnią na talerz cie-

plej strawy, i „zadowolonych“ powracających od pracy. Napis: „Your dollar at work is safer, than your dollar loafing!“ nad temi dwoma obrazkami wyjaśnia, że

**pieniądz dający pracę**

jest bezpieczniej ulokowany od pieniądza lażującego beczynnice.



go przemysłu i banków, posługuje się trzema zasadniczymi hasłami:



1) Masz pieniądze ulokowane w pewnym banku — nie ruszaj ich!

2) Masz je schowane w starej skarpetce albo gdzieindziej ukryte — wyjmij je i kup sobie za nie co potrzebujesz!

3) Masz kapitał zbędny, zakupuj „bondy“ rządowej pożyczki naprawy po 50, 100 i 500 dolarów, za które w 60 dniach zawsze otrzymasz gotówkę i zarobisz na odsetkach (2%).

# Gdy kobiety walczą o mężczyznę...

## Pojedynki wojowniczych niewiast.

Pojedynki wśród kobiet należą do rzadkości, ale jeśli się odbywają, to powodem ich jest prawie zawsze mężczyzna.

W r. 1919 pojedynkowały się szablami dwie Meksykanki: Marta Durand i Żaneta Luna,

**z których pierwsza padła trupem.**

W r. 1869 odbył się w Waszyngtonie pojedynek dwóch pań, z których jedna, córka przemysłowca, została zraniona w ramię. Również i w Europie historia notuje kilkanaście pojedynków między kobietami. Za czasów Richelieu'a odbył się pojedynek na pistolety między markizą Nesle, a hrabiną Polignac o kochanego mężczyznę, przyczem **hrabina trafiła swą rywalkę w ucho**. W epoce Ludwika XIV wielką sławę zyskała sobie pewna artystka, która zaciekle pojedynkowała się nie tylko z kobietami, lecz również i z mężczyznami.

Znany jest też w historii XVII wieku pojedynek dwu dam z towarzystwa o hrabiego de Riome, który wpadł między walczące rywalki i, uległszy zranieniu, wstąpił do klasztoru, przekładając ha-

bit nad życie z którąś z „walczących“ pań.

W r. 1867 odbył się pojedynek między dwiema artystkami teatru: Silly i słynną Schneiderką, zakończony bezkrwawo. W rok później pojedynkowały się w Nicei dwie paryżanki, z których **jedna drugiej strzaskała rękę**. W 1870 w okolicach Walencji odbył się pojedynek między dwiema kuzynkami, pannami Gonzalez, na bardzo ciężkich warunkach: pierwsze 4 strzały z odległości 20 kroków, drugie 4 z odległości

15, a ostatnie 4 z odległości 10 kroków. Jednak już po piątym strzale jedna z kuzynek padła trupem, a przeciwniczka i obie sekundantki zemdlały z przerażenia.

W r. 1907 odbył się **w Lwowie pojedynek między żonami dwóch oficerów austriackich**. Niedawno znów w Budapeszcie odbył się pojedynek na szable między córką bankiera, a baletnicą o mężczyznę, przyczem baletnica została poważnie zraniona w ramię.

# Słynnemu artyście obłożono aresztem skrzypce.

Wszechświatowej sławy skrzypek, **Jan Kubelik został ogłoszony niewypłacalnym** i sąd nazaczył nadzór nad jego majątkiem. Długi artysty wynoszą 2 miliony 800 tysięcy franków.

Kubelik chciał ułożyć się z wierzycielami, proponując 35% długu uiścić w ciągu roku, lecz ci odmówili i zwrócili się do sądu. Artysta nie dawno **na-był w Austrii majątek ziemski wraz z historycznym zamkiem, którego war-**

tość oceniają na 2 miliony franków. Na majątku położono areszt.

Postąpienie sądu ze znakomitym skrzypkiem, wywołało ogólne oburzenie w Wiedniu. Sąd bowiem nie tylko **opieczował jego majątek nieruchomy, lecz i jego osobiste rzeczy włącznie z ubraniem i skrzypcami.**

Na skutek protestu prasy, kilku znakomitych adwokatów ofiarowało Kubelikowi swe usługi bezinteresownie.

# Australja katolicka w cyfrach.

(KAP). Wedle ostatniej statystyki Austrii posiada dwie prowincje kościelne z 6 diecezjami i dwoma administracjami apostolskimi. Największą i najbardziej zaludnioną jest diecezja wiedeńska, licząca 2.589.556 katolików. Pozostałe diecezje liczą razem 3.764.037 wiernych. Jeśli uwzględnić, że diecezję wiedeńską, posiadającą 1.452 kościoły, obsługuje 1.791 kapłanów, podczas gdy w pozostałych diecezjach jest 6.037 kościołów i 5.496 księży, łatwo przekonać się, że ruch religijny w diecezji stołecznej jest naogół mniejszy niż w diecezjach prowincjonalnych.

Najstarszą parafją w Austrii jest parafja św. Ruperta w Salzburgu, która została założona w VII w.

W Austrii działa 38 zakonów męskich i 42 żeńskie. Z tych ostatnich najliczniejsze jest zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia.



# Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

**KRUSZWICA.** Nowe S. M. P. w Brodzkach. Założone zostało nowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Brodzkach pod Kruszwicą. Na członków zapisało się przeszło 30 młodzieńców. Założenia nowego S. M. P. dokonał na życzenie tamtejszej młodzieży członek zarządu okręgowego p. Borówka, który również wygłosił referat o ideologii S. M. P. i zaznajomił z ustawami. Nowemu S. M. P. życzymy powodzenia w pracy.

## Koronowo.

Walne zebranie Banku Kredytowego zajął prezes rady nadzorczej p. dr. Szewski, którego wybrano przewodniczącym. Pióro prowadził p. Fr. Poklękowski. Odczytany protokół z rewizji patronatu stwierdził wzorową gospodarkę. Z wyczerpującego sprawozdania dyrektora Z. Kleybora i rady nadzorczej wynikało, że działalność Banku Kredytowego jest przezorna i celowa. Liczba udziałów wzrosła do 53546 zł. Czysty zysk wynosił 6728 zł, który podzielono na dywidendę 8 proc., do rezerwy przeznaczono 1672,87, na rok 1932 przeniesiono 953,44 zł. Do rady nadzorczej wybrano ponownie pp.: Fr. Poklękowskiego z Koronowa, Wiktora Gollnika z Serocka. W miejsce śp. Świetlika wybrano p. F. Buczkowskiego z Starego Dworu. Podkreślić należy, że pomimo ogólnie panującego kryzysu wkłady oszczędnościowe w Banku Kredytowym wzrosły w ciągu roku z 370000 do sumy 416.500 zł, co świadczy że Bank Kred.

cieszy się ogólnym zaufaniem i wykazuje stały rozwój.

**Tow. Przeciwgruźlicze.** Z inicjatywy p. burmistrza Wodniczaka utworzono Tow. do zwalczania gruźlicy. Po wstępnym referacie wybrano zarząd w następującym składzie: prezes aptekarz Nowacki, zastępca lek. wet. Kabarowski, sekretarz Latanowicz, skarbnik J. Blew. Roczna składka wynosi 3 zł od członka.

## Nakło.

**Osobiste.** Komendant pow. P. P. p. komisarz Niewiarowski przesiedlony został na równorzędne stanowisko do Kępna. P. Niewiarowski, który gorliwą i sumienną pracą zdobył sobie zaufanie oraz szacunek wśród podwładnych mu funkcjonariuszów jak i obywatelstwa całego powiatu, z żalem żegnamy; miejsce p. Niewiarowskiego objął p. komisarz Zbikowski Tomasz ze Lwowa.

**Pies amatorem tortu.** Powracającej od piekarni córce p. B. porwał pies na ul. Ks. Skargi tort, przeznaczony na ucztę świąteczną; tego samego dnia przed południem porwał ten sam pies pewnej kobiecie z koszyka „babkę”. Zgodniały pies starał się kosztować swego pana, którym jest p. G., o coś lepszego na święta dla szczeniąt, o które się podobno właściciel nie troszczy.

**Ze sportu.** Rozegrano pierwszy w nadchodzącym sezonie mecz piłkarski pomiędzy klubem sportowym „Czarni” a O. P. N. Sokół V Bydgoszcz z wynikiem 3:2 dla Czarnych.

**Skutki pijaństwa.** Kilka gości w stanie nietrzeźwym wylamało część płotu przy ul. Dworcowej czem zabarykadowali ulicę. Ci sami osobnicy wybili o 100 mtr. dalej szybę okna wystawowego sklepu kolonialnego p. Cichego. Kres „wesołej zabawy” położyła policja. Stłuczona szyba, wartości około 700 zł nie była ubezpieczona.

## Rogoźno.

**Wieczornica.** Druga drużyna im. Przemysława w Rogoźnie organizuje w dniu 15 kwietnia wieczornicę harcerską. Na program złożą się występy sceniczne, deklamacje, monologi, śpiewy itp.

**Z rady miejskiej.** Pod przewodnictwem p. Likowskiego odbyło się zebranie rady miej-

skiej. Ustanowiono cztery jarmarki na inwentarz żywy i cztery jarmarki kramne. Sprawozdanie Komunalnej Kasy Oszczędności za rok 1931 przyjęto i udzielono zarządowi kasy pokwitowania. Czysty zysk w sumie 15 tys. zł przeznaczono na cele dobroczynne. Nad sprawami rzeźni rozwinęła się dłuższa dyskusja, w rezultacie której przekazano Magistratowi do rozpatrzenia i do możliwego przychylnego potraktowania wniosku cechu rzeźnickiego co do godzin uboju i regulaminu rzeźni.

**Kradzież.** Na szkodę p. Marji Olszańkiej we Włóknach skradziono drób wartości 60 zł. W Welnie na szkodę p. M. Męcza skradziono 44 kury.

—\*—

**ŁOBZENICA.** Jarmark. We wtorek 12. bm. odbędzie się tu jarmark ogólny.

## Z Mogilna.

**Wykolejenie wagonu.** Na odcinku Trzemeszno—Mogilno wydarzył się wypadek kolejowy. Wyskoczył z szyn wagon. Wypadku z ludźmi nie było.

**Miesięczne zebranie Sokola** zajął prezes p. apt. Nowak Fr. Komisja rewizyjna stawiła wniosek o udzielenie absolutorium skarbnikowi p. Konieczce, które wstrzymano do następnego zebrania z powodu nieobecności żadnego z

członków komisji rewizyjnej. Omawiano sprawy mającego się odbyć zlotu wszechpolskiego sokolstwa w Gdyni w lipcu lub w sierpniu.

**Z ruchu ludności.** W miesiącu lutym br. w mieście naszym było urodzin 16, w tem 9 chłopców i 7 dziewcząt. Ślubów zawarto 3. Zmarło 13 osób.

**Walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy** zajął prezes kpt. rez. Rosada Stefan. Przewodniczącym wybrano por. Liszkowskiego K. Obszerne sprawozdanie kasowe za rok obrachunkowy 1931 zdał kpt. Rosada St. Komisja rewizyjna wniosła o udzielenie absolutorium, którego udzielono jednogłośnie. W skład nowego zarządu weszli: prezes kpt. Rosada, zast. prezesa kpt. Domanns, sekretarz por. Liszkowski Kazimierz, zast. sekr. por. Riemer, oraz dwóch ławników ppor. Jerzykiewicz Roman i ppor. Czerwiński. Do komisji rewizyjnej wybrano por. Dziurę, por. Fenglera i ppor. Czerwińskiego. W dyskusji zabierali głos kilkakrotnie: ppor. Stepiński Wacław i kpt. Rosada St.

**Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P.** zajął prezes p. Wł. Fabiszak. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Teofila Kubackiego. Skarbnik p. Bańkowski złożył sprawozdanie kasowe, zaznaczając przytem, iż pewna ilość kół pozamiejscowych zalega ze składkami za pobrane znaczki związkowe. Komisja rewizyjna wniosła o pokwitowanie nie stawiała ponieważ ze względu na niedokładny stan kasowy i niedbale prowadzone książki zachodzi podejrzenie iż sumy podane są fikcyjne. Na tem przewodniczący zebrania p. Kubacki rozpoczął obszerną dyskusję, wyrażając iż stan kasowy bezwzględnie zgadzając się musi oraz dość drastycznie odzywał się względem skarbnika, natomiast p. Piotrowicz Wł. broniąc skarbnika, podkreślał, iż słowa przewodniczącego są poniekąd za ostre a nawet możliwe też i niesłuszne i zalecał przede wszystkim wybór nadzwyczajnej komisji rewizyjnej która ma przeprowadzić rewizję w najbliższych dniach. W skład tej komisji weszli pp.: Kaszuba z Kłodziejewa, Kubacki i Welniak z Mogilna. Należy podkreślić, iż członek zarządu p. Stręk prosił przedstawicieli i korespondentów prasowych o nieumieszczenie tego szczegółu z powodu kompromitacji zarządu, którego powinnością było większego zainteresowania się tak hańbiącą sprawą, a nie jej tuszowanie. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: prezes Fabiszak Wł., wiceprezes Piotrowicz Wł., sekretarz Wesolowski, zast. sekr. Cerkaski, skarbnik Nowak w miejsce ustępującego Bańkowskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Sojka Fr., Wiśniewski i Kubacki, zastępca Fritzkowski. Do sądu koleżeńkiego pp.: Kaszuba, Welniak, Kasprzak i Jędrzejewski. Wybór chorążego pozostawiono zarządowi. Delegatów na zjazdy wybrano pp.: Piotrowicza, Fabiszaka i Stręka.

**Włamanie.** Do sklepu „Wielkopolskiego Składu Kawy” włamał się nieznani sprawcy. Słyszac szmery, kierowniczką sklepu p. J. Czajkowska wystraszyła dotąd nieznanymi złodziejami, jednakowoż zdążyli nabrać towaru wartości 60 zł.

## Z Kujaw Zachodnich.

**Dyżur aptek.** Nocny dyżur apteczny pełni od soboty 2. bm. do soboty 9. bm. apteka „Pod Lwem” ul. Królowej Jadwigi.

**Osobiste.** Znany w kołach obywatelstwa kujawskiego i wśród kuracjuszy dr. med. Stefan Nowakowski, długoletni kierownik zakładów kuracyjnych „Piast” w Inowrocławiu, przeniósł się w tych dniach do uzdrowiska „Wieniec” pod Włocławkiem, gdzie obejmuje kierownictwo tegoż. Inowrocław traci w dr. Nowakowskim jednego z najlepszych lekarzy, który swą pracą i wielkim poświęceniem pozyskał sobie sympatię wszystkich sfer tu, społeczeństwa. Na nowej placówce życzymy dr. Nowakowskiemu wszelkiej pomyślności.

**Z życia Zw. Inwalidów Cywilnych, Wdów i Sierot.** W niedzielę, 3. bm. odbyło się w ealice parafialnej Panny Marji w Inowrocławiu plenarne zebranie, które mu na życzenie ogółu przewodniczył red. Kobierski. Zaraz na wstępie sekr. Krzemianowski w rzeczowej formie przedstawił sprawy organizacyjne, w których m. in. skarżył się na to, że w posiedzeniach komisji miejskiej opieki społecznej przedstawiciel robotników z rady miejskiej nie bierze udziału, ponieważ sprawy zaopatrzenia dla ubogich nie są traktowane sprawiedliwie. Dalej zauważył, że orzeczenia urzędowych lekarzy, odnośnie zdolności zdrowotnej inwalidów cywilnych, są przeważnie w ten sposób ujmowane, iż wychodzi to na niekorzyść zainteresowanych. Przytoczył przytem b. ciekawy przykład. Obecny stan przedstawia się tak, iż z roku na rok każdemu inwalidzie cywilnemu obniża się zaopatrzenie rentowe i jest obawa, że wkońcu wogóle ich otrzymywać nie będą. Nawoływał słusznie wszystkich inwalidów cywilnych, wdowy i sieroty, aby wstępować w szeregi organizacji, gdyż tylko tą drogą można obronić zagrożony byt rzeszy upośledzonych. Następnie odczytał on protokół z ostatniego zebrania i uchwalono, że w przyszłości przyjmować się będzie nowych członków na następujących warunkach: jeżeli będzie miał sprawę o wystąpienie o zasiłek lub zapomogę, to musi opłacić składki za rok z góry, a inni opłacać będą tylko składki miesięczne. W wolnych głosach skarżono się na złe traktowanie przez kierowniczkę Brzezińską starców i starsze niewiasty, przebywających w schronisku przy ul. św. Ducha.

**Wspaniała uroczystość w Matwach.** W niedzielę, 3. bm. w godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta procesja prowadzona przez ks. prep. Jaskowskiego przy tłumnym udziale wiernych, w której przeniesiono z prywatnego mieszkania p. dyrektorstwa Tołłoczaków, ofiarowany przez nich, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej (kopia z oryginalnego obrazu z Wilna) do nowego kościoła. Następnie ks. prep. Jaskowski odprawił nabożeństwo przed ołtarzem i dokonał intronizacji obrazu. Należy dodać, że ten obraz cenny został ufundowany własnym sympletem przez p. dyr. Tołłoczko.

**Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary przy parafii św. Mikołaja przy pracy.** W niedzielę

3. bm. w ochronce w Inowrocławiu odbyło się zebranie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary przy udziale 150 członków i gości. Obradom przewodniczył prezes Lewandowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania ks. Polanowski wygłosił dobrze opracowany referat o misjach katolickich, za co zebrani obdarzyli go niemiłkającymi oklaskami. Następnie Janina Haskówna wygłosiła piękną deklamację, zaś skarbniczka Głowacka odczytała sprawozdanie ze stanu kasy. Po omówieniu w wolnych głosach różnych spraw organizacyjnych zamknięto zebranie odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko”. Dodać należy, że dzięki niestrudzonej pracy duszpasterskiej ks. prep. Jaskowskiego wszystkie organizacje katolickie w parafii św. Mikołaja rozwijają się wspaniale.

**Pożar w Szymborzu.** Dnia 2. bm. z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w domu mie-

szkalnym Józefa Wolńskiego w Szymborzu, powiat Inowrocław. W ciągu kilku chwil cały dom stanął w płomieniach. Na miejsce wypadku przybyła straż miejscowa i straż z Matew, którym udało się uratować część mebli i obronić sąsiednie budynki od groźnego żywiołu. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu uszkodzonego komina. Straty wynoszą około 4000 zł.

**Koncert na LOPP, w Inowrocławiu.** Dzięki ruchliwości i zapobiegliwości prezesa Ligi Obrony Powietrznej Państwa wiceprezesa p. Jeungsta odbędzie się w niedzielę, 17. bm. wielki koncert muzyczny w Parku Miejskim w Inowrocławiu przy współudziale prof. Witolda Botha z Poznania (skrzypki), prof. M. Sauera z Poznania (fortepian) i Tow. śpiewu „Echo” pod batutą por. Skupieńskiego. Czysty zysk przeznacza się na budowę lotniska cywilnego. Program bardzo bogaty. Przeprowadzą biletów w firmie Feigla przy ul. Królowej Jadwigi.

**Kronika policyjna.** W tych dniach zakradli się złodzieje do restauracji Cz. Dzikowskiego przy ul. Toruńskiej 13, skąd zabrali większą ilość trunków.

## Z zebrania Tow. Katolickich Robotników Polskich w Inowrocławiu.

W niedzielę 3. bm. odbyło się w ochronce parafii św. Mikołaja plenarne zebranie Kat. Tow. Rob. Polskich przy udziale przeszło 50 członków.

Obrady zajął niestrudzony w pracy społecznej prezes Świątek, który między in. w serdecznych słowach powitał księdza Polanowskiego. Po odczytaniu protokołu ks. Polanowski wygłosił piękną opracowany referat o misjach katolickich, za co zebrani obdarzyli go hucznymi oklaskami.

W komunikatach zarządu prezes Świątek

przedstawił całokształt pracy organizacyjnej, przytem nadmieniał, iż w dniu 22 maja br. z okazji poświęcenia sztandaru miejscowego Tow. Kat. Rob. Polskich w Inowrocławiu odbędzie się „Dzień Robotnika Katolickiego”.

Do komisji rewizyjnej, która ma się zająć przygotowaniem całej uroczystości, zostali wybrani: Szczepański, Kaszak, Malewicz, Kubiak i Siwkowski oraz 3 zastępców.

Zebranie zamknięto odśpiewaniem pieśni wieczornej: „Wszystkie naszeienne sprawy”.

## Trzemeszno.

**Zgon stuletniego żyda.** Przed kilku dniami zmarł w Trzemesznie popularnie zwany „żydem wiecznym tułaczem” niej. Boruch Schmul. Według wszelkiego prawdopodobieństwa liczył zmarły 108 lat. Prawdziwej daty urodzin S. nie można było ustalić, gdyż sam jej nie znał, jak też nie można jej było stwierdzić w księgach stanu cywilnego.

**Sanacyjny pedagog.** W miejscowości Dusznopod Trzemeszmem założył ostatnio ks. prob. Dzikowski placówkę S. M. P. Niezadowolony z takiego obrotu sprawy nauczyciel sanator p. Suchanek wszczął przeciwko ks. proboszczowi i S. M. P. po nieudanych próbach założenia „Strzelca” brudną walkę podjazdową. Dodać jeszcze należy, że p. S. wygłaszał w szkole wobec uczniów poglądy jak na sanacyjnego pedagoga nawet zbyt liberalne i wolnomyślne.

**Wypadek.** Znany na tutejszym gruncie obywatel p. Wacław Maciejewski upadł wskutek gołolejdy tak fatalnie, że doznał złamania kości goleniowej. Zaznaczyć trzeba, że jest to już drugi wypadek p. M.

**Straż pożarna pod obserwacją.** W ub. dniach

odbyło się zebranie zarządu ochotniczej straży pożarnej oraz drużyny ćwiczącej. Zebranie musiano po pewnym czasie przerwać, gdyż jak zauważył jeden z uczestników obrad, pewien funkcjonariusz P. P. w ubraniu cywilnym podsłuchiwał pod drzwiami. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że na ostatnie walne zebranie straży wydelegowano oddział „Strzelca” w sile 20 ludzi z wyraźnym celem przeprowadzenia tej organizacji na podwórko sanacyjne. Wobec jednomyślnego frontu tutejszego obywatelstwa pozostali „Strzelcy” jednak w mniejszości.

## Włamanie się do plebanji.

**Z Brudzewa, pow. Września donoszą:** Szajka złodziei włamała się przez okno do kuchni miejscowego ks. proboszcza Hoffmanna. Śmiałość i bezczelność złodziei była tak wielka, że poprzetrzasali i powywracali wszystko, co się w kuchni znajdowało; następnie zrewidowali jak rajdokładniej zawartość piwnicy ks. proboszcza; wielkie musiało być ich rozczarowanie, bo nie odnaleźli ani jednej buteleczki upragnionego

trunka, bo gospodarz plebanji nie zbyt długo zamieszkuje w Brudzewie, które zresztą i złodziejom najrozmaitszego rodzaju powinno być znane ze swego ubóstwa i niedostatku. Złodziejaszki zadowolili się tem co było; pokrępiwszy się zimną czarną kawą i chlebem święconym, zabrali niektóre wartościowe rzeczy kuchenne, przez wylamane okno się ulotnili. Policja jest na ich tropie.



# Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 7. bm. apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski.

## Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 5. bm. premiera znakomitej komedji Z. Kaweckiego p. t. „Para nie para”.

**25-lecie pracy zawodowej.** P. prof. Kandyba Teofil nauczyciel gimnazjum męskiego w Toruniu obchodził dnia 1. bm. 25-lecie swej pracy zawodowej. Z okazji tego jubileuszu odbyła się w kościele Panny Marii msza św. na intencję jubilatą, którą odprawił ks. prob. Pączek.

**Wycieczka Uniwersytetu Wileńskiego w Toruniu.** W Toruniu bawiła wycieczka studentów geografji Uniwersytetu Wileńskiego w liczbie 22 osób pod kierownictwem prof. dr. Mieczysława Limanowskiego. Wycieczka zwiedziła miasto, które budzi u Wilnian specjalne zainteresowanie ze względu na swe zabytki historyczne, oraz poczyniła badania topograficzne miasta. Wielkie arterje handlowe i magistrale, związane z rynkiem i kępa bazarową były przedmiotem studjów wycieczki. Członkowie wycieczki badali stosunek starego miasta do nowego miasta i rozwój nowego miasta. Wycieczka wyjechała do Chełmna, a w sobotę uda się do Gdyni.

**Zgon na udar serca.** Dnia 3. bm. zmarł nagle na udar serca znany i cieszący się poważaniem kupiec śp. Maksymilian Kryszczyński, współwłaściciel hurtowni towarów kolonialnych „Kryszczyński i Ciesielski”.

**Otwarcie kawiarni „Italia”.** Dnia 2. bm. otwarta została w Toruniu przy ul. Królowej Jadwigi róg Wielkie Garbary nowa kawiarnia i restauracja pod nazwą „Italia”. Kawiarnia ta gęsto i urzędowo robi wrażenie miłego zakątka i reprezentuje się tak ze strony wewnętrznej jak i zewnętrznej bardzo ładnie. Właścicielem tej kawiarni jest p. Hass. Nowej placówce handlowej życzymy „Szczęść Boże”.

**Wyjaśnienie.** Pan Hass, właściciel kawiarni i restauracji „Italia” w Toruniu ofiarował z okazji otwarcia swej kawiarni 50 zł na bezrobotnych, a nie jak mylnie w ogłoszeniu podaliśmy 20 zł na biednych.

**Walne zebranie Rodziny Wojskowej w Toruniu** odbędzie się dnia 11. bm. o godz. 17 w kasynie garnizonowym.

**Z Tow. Kupców Chrześcijańskich.** Dnia 5. bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Tow. ul.

## Znin.

**Koło pszczelarzy** odbyło swe roczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. A. Reeser. P. Steffek zdał również sprawozdanie z działalności Koła. Sprawozdanie kasowe złożył p. Walenty Przybyła. Dotychczasowy skład zarządu pozostał niezmienny nadal; uzupełniono jedynie komisję rewizyjną do której wybrano pp.: Skowrońskiego, Tuchołkę i Repina.

**Koło śpiewackie** odbyło swe roczne walne zebranie, które zagał p. Śmiechowski. Do prezydium wybrano pp.: Ign. Derecha przewodniczącym, Malachowskiego sekretarzem, Piątkowski i Andrzejewski ławnikami. Obszerne sprawozdanie zdał p. Józef Pankowiak, które połączył ze sprawozdaniem z zebrania konkursowego w Wągrowcu. Obszerne dyskusja i wnioski p. Andrzejewskiego o udzielenie absolutorjum doprowadziła w dalszym ciągu do wyboru nowego zarządu w skład którego wchodzi pp.: prezes Ign. Derech, zast. prezesa Edm. Śmiechowski, sekretarz Wł. Chyliński, skarbnik Antoni Kurkowski, bibliotekarz Antoni Chudziński, ławnicy Józef Pankowiak, Fr. Szymczak i Szambelan. Komisja rewizyjna Ludwik Andrzejewski i Świtła. Sąd honorowy: Bogacki, Piątkowski i Kajdan. Delegatami na zjazd: Derech i Pankowiak. Poczta sztandarowa: Woźniak, Feliks Malachowski i Meller.

## Wiadomości ze Świecia.

**Z życia Podoficerów Rezerwy.** W lokalu „Pomorzanek” odbyło się zebranie plenarne miejscowego Koła Podoficerów Rezerwy, na którym po zagajeniu przez p. Malinowskiego, witał serdecznie przybyłego powiatowego kom. P. W. p. kpt. Gustowskiego. Odczytano nadesłane komunikaty władz związkowych, poczem zabral głos kom. pow. P. W. p. kpt. Gustowski i wykazał w swym przemówieniu niezbędną konieczną współpracę pomiędzy podoficerami rezerwy a komendą pow. P. W. jak również przedstawił program pracy na najbliższy czas-

## Granat ręczny poranił trzech chłopców.

Z Brodnicy donoszą: Dnia 31. ubm. znaleźli młodociani chłopcy w lasu miejskim w Brodnicy granat ręczny, który rozbijał młotkiem, przyczem granat eksplodował i zranił ciężko 8-letniego Kowalskiego Aleksandra, zaś leżej zranił 9-letniego Wolskiego Jana i 11-letniego Łosińskiego Feliksa. Wolskiego odstawiono w bardzo ciężkim stanie do miejscowego szpitala powiatowego, pozostali zaś zostali po nałożeniu im opatrunku odesłani do domu.

Żeglarska i plenarne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich.

**Pożar stodoły i chlewa.** Powstał pożar w zagrodzie rolnika Maćkiewicza Jana w Bierzgotowie, pow. toruński, który zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczymi. Z żywego inwentarza spaliła się krowa. Szkoda wynosi 3000 zł, ubezpieczenie zaś 2500 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

## Po strzelaninie w leszczyńskiej Kasie Oszczędności.

Z Leszna dochodzi nas wiadomość o zgonie b. dyrektora Kasy Oszczędności Piotra Grzesika, niedoszłego zabójcy komisarza wojewódzkiego Edmunda Maja. Jak już donosiliśmy, Grzesik po przyjęciu do wiadomości decyzji zarządu kasy, domagającego się od niego wniesienia prośby o urlop, oddał do kom. Maja strzał re-

wolwerowy, poczem sam postrzelił się śmiertelnie w głowę.

Obu ciężko rannych odstawiono niezwłocznie do szpitala gdzie w kilka chwil później zakończył Grzesik życie.

Stan zranionego w okolicę serca komisarza Maja jest nadal bardzo ciężki.

Wstrząsający ten wypadek wywołał w mieście zrozumiela poruszenie, w rezultacie czego deponenci zaczęli gwałtownie wycofywać z kasy swoje wkłady. Ponieważ jednak kasa mimo wycofania wkładów na sumę kilkuset tysięcy złotych wyplata nie zawiesiła, nastąpiło w mieście uspokojenie. Z Poznania wyjechała do Leszna w celu przeprowadzenia specjalnej rewizji kasy specjalna komisja z wicedyrektorem Związku Kas Garetkiewiczem na czele.

## GRUDZIĄDZ

Grudziądz

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem” Główny Rynek.

Kino Apollo: „W szponach czerezwyczakji”.  
Kino Gryf: „Faworyta maharadzy”.  
Kino Orzeł: „Ogień”.

**Kradzież.** W lasu garnizonowym żołnierz z 65 p. p. przytrzymał na kradzieży drzewa, Gola Bronisława i Leskiego Franciszka (ul. Kosciuszki 56), którzy już zerzneli jedno drzewo. Arendowska Katarzyna (ul. Kalinowa 14) zgłosiła kradzież kwitu rentowego na 28 zł, dokonaną w urzędzie pocztowym.

**Święcone u skarbowców.** Tradycyjne „święcone” obchodziło Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych w pięknie udekorowanym lokalu „Wielkopolanki”. Prezes Izby Skarbowej p. Kossior zagał tę miłą uroczystość, witając ser-

decznie pp.: prezydenta Włodka, starostę Niepokulczyckiego, gen. Rachmistruka, marszałka sejmiku wojew. mec. Szychowskiego, prezesa Związku Tow. Kupieckich Tadeusza Marchlewskiego, lekarza powiatowego dr. Lachowskiego, prokuratora Kamińskiego, repr. prasy oraz licznie zebranych urzędników. Potrawy poświęcił ks. Kalinowski, poczem prezes Stow. U. S. p. Kossior podzielił się z obecnymi święconem jajkiem, składając wszystkim razem i każdemu z osobna życzenia pomyślności. Po tej uroczystej części, w której wygłoszono szereg przemówień, odbył się dancing w gronie ściśle familijnym; bawiono się w nastroju bardzo serdecznym. Gospodarzami byli pp.: Myjak, gen. sekretarz St. U. S. oraz skarbnik p. Pilceck, nacelnik kasy skarbowej.

## Zjazd miast pomorskich w Grudziądzu.

Grudziądz, 2 kwietnia.

W sobotę 2. bm. odbył się doroczny zjazd delegatów Koła Miast Pomorskich w Grudziądzu w sali rady miejskiej. Zjazd zagał prezes Koła Miast Pomorskich p. prezydent Włodek, który w serdecznych słowach powitał zast. wojewody pomorskiego p. starostę Niepokulczyckiego, insp. wojew. p. radcę Białego, insp. woj. opieki społecznej p. Kruszelnickiego, przedstawiciela Związku Miast Polskich p. Pastoszewskiego oraz repr. prasy.

Sprawozdanie z czynności zarządu złożył prezes p. prezydent Włodek, który omawiał ostatnie projekty nowych ustaw, a szczególnie „małą ustawę samorządową”.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Uzupełniono wybór członka do Związku Miast Pol-

skich — ustępował p. prezydent Włodek, którego pp. delegaci jednogłośnie wybrali ponownie. Sprawozdanie z sejmiku Kom. Związku Kredytowego w Poznaniu, jako sprawę biura samorządowego referuje p. prezydent Włodek.

Burmistrz miasta Świecia p. Kostka omawiał sprawy meldunkowe i wykazywał błędy, jakie obecna karta posiada. P. referent wykazał jeszcze inne bardzo aktualne braki, zaczerpnięte z doświadczenia praktycznego.

Na ten temat wywiązała się rzeczowa dyskusja. Omówiono również najważniejszą dziś sprawę bezrobocia.

Po zakończeniu się obrad prezes Koła Miast Pom. p. prezydent Włodek jako gospodarz, podejmował pp. delegatów herbatką w swych apartamentach prywatnych, gdzie spędzili pp. delegaci kilka miłych chwil.

## Wiadomości z Chełmży.

Kino „Metropol” wyświetla rewelacyjny przebój filmowy pt. „Siódme przykazanie”.

Kino „Słońce” wyświetla film z ostatnich dni panowania carów pt. „Serca na wygnaniu”.

**Osobiste.** Ks. Rinka pobłogosławił związek małżeński między mistrzem fryzjerskim i właścicielem zakładu fryzjerskiego w Toruniu p. Olkiewiczem Janem a panną Paczkowską, córką poważnego urzędnika kolejowego z Chełmży. Szczęść Boże młodej parze.

Z życia S. M. P. P. prezes Puti zagał obrady w obecności ks. patrona Kinki. Drh. Krawczyński Tadeusz wypowiedział śliczny wiersz pt. „Chór strzelców”, następnie wygłosił jeden z druhów referat na temat „Młodzież i jej zalety”. W tej sprawie ks. patron przemawiał

i uzupełnił temat, poczem Kwiatkowski Edmund zadeklamował wiersz pt. „A jak poszedł król na wojnę”.

**Komitet parafjalny dla spraw bezrobocia** kończy swą działalność z końcem kwietnia br. ustępując miejsca Magistratowi, który rozpocznie przeprowadzanie prac publicznych. Ze względu jednak na skąpy zapas funduszy, z prac publicznych korzystać będą mogli jedynie żywiciele rodzin. Rozpoczyna się jednak sezon prac rolnych w związku w którym parafjalny komitet wystosował pismo do właścicieli okolicznych majątków, by zrezygnowali w tym roku z sprowadzania sezonowych robotników z innych miejscowości i dzielnic, natomiast zapotrzebowania swe pokrywali pracującymi siłami z Chełmży. Szczególnie samotni mężczyźni i kobiety powinni zgłaszać się u dozorców (szachmistrzów) dla podjęcia pracy rolnej, kontyngent prac publicznych bowiem będzie dla nich zamknięty. Po otrzymaniu ilości zapotrzebowania przystąpi komitet parafjalny do rozdziału bezrobotnych na poszczególne majątki.

**Akademja ku czci generała Hallera.** W dniu imienia generała Hallera odbyła się uroczysta akademja urządzona przez miejsc. placówkę Hallerczyków. Słowo wstępne wygłosił p. mec. dr. Zbigniew Hrehorowicz. Następnie przemówił p. Madejski, który zobrał działalność gen. Hallera oraz błękitnej jego armji. Akademje wypełniły występy drużyny harcerek i miejscowy Sokół.

—\*—

## Dzieciobójczyni na ławie oskarżonych.

Z Chełmży donosi nasz korespondent: W dniu 1. bm. odbyła się w Chełmży prawda karna, prowadzona przed wzmocnionym trybunałem karnym. Sąd okręgowy w Toruniu na sesji wyjazdowej w Chełmży rozpatrywał sprawę przeciw Juljannie Laskówniej, oskarżonej o to, że 1931 r. zabiła swe niesłubne dziecko w Brachówku pod Chełmżą przez uduszenie, ukrywając zwłoki noworodka w kurniku. Sąd uznał oskarżoną Laskównę winną i skazał na 2 lata więzienia.

## Majątki przeznaczone z urzędu na parcelację.

W wykonaniu ustawy o reformie rolnej przeznaczono na ten rok do przymusowego wykupu m. in.:

260 hektarów ziemi w Wąwelnie pod Mrocza — majątność Marii, Zofji i Heleny Morawskich;

200 hektarów ziemi w Dobrzyniewie pow. Wyrzysk — Ernesta i Gertrudy Kujath-Debbertinów;

260 hektarów w dobrach rycerskich barona von Sternfeldta w Jaksicach pod Inowrocławiem;

570 hektarów w Dziembowie p. Chodzież — von Klitzinga.

## Kijem zabił przeciwnika.

Z Laskownicy Wielkiej (pow. Wągrowiec) donoszą:

Dnia 1. bm. doszło tu najpierw do sprzeczki, a później do bójki między rolnikiem Oetingerem Henrykiem i jego robotnikiem Walczakiem Stefanem. W trakcie bójki Walczak uderzył Oetingera kijem tak nieszczęśliwie w głowę, że ten po pięciu godzinach zmarł.

## Nadużycia w Kasie Oszczędności w Brodnicy przed sądem.

Z Torunia donosi nasz korespondent:

Dnia 1. bm. stanęło przed sądem okręgowym w Toruniu kilku urzędników Komunalnej Kasy Oszczędności w Brodnicy, oskarżonych o pobranie w latach od 1928 do 30 roku bez wiedzy zarządu około 20 tys. złotych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd sprawę odroczył celem uzupełnienia śledztwa.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kłodnicki oskarżał prok. Mareki.

## Niestronno.

Nadzwyczajne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej zagał wiceprezes p. Kulpiński. Bardzo staranne deklamacje wygłosili pp.: Ciężyński i Kończal, odczyty Michalski i Filipiak. Dział został odegrany przez pp. Janikowskiego i Filipiaka.

**Kat. Tow. Robotników**, które istnieje w tutejszej parafji od kilkunastu lat, od pewnego czasu nie daje o sobie znaku życia. Szkoda, aby ta pożyteczna organizacja poszła w zapomnienie.

**Konferencja nauczycielska.** Odbyła się przy licznych udziale pozamiejscowych nauczycieli konferencja rejonu Wszedzin. Przewodniczył nauczyciel p. Strzelecki z Wszedzin.

Z życia Stow. Młodych Polek w Pałędziu Kościelnym. Stowarzyszenie doskonale się rozwija, dzięki troskliwej opiece ks. prob. Nowickiego, p. patr. Folarówniej i zarządu.

## Waldowo.

Z życia nauczycieli. W szkole powszechnej w Waldowie odbyła się konferencja nauczycielska rejonu Pruszcza pod kierownictwem p. Kowalskiego kier. szkoły w Brzeźnie. Lekcję na temat „Pomorze za Bolesława Krzywoustego” przeprowadził sprawnie p. Wiśniewski kier. szkoły w Waldowie. Referat p. t. „Zabytki przeszłości jako środek metodyczny w nauce” wygłosił p. Habrat kier. szkoły w Jasíncu. Po konferencji odbył się wspólny obiad, podczas którego zebrano 10 zł na budowę kościoła w Pruszczu.

**Zebranie Chreśc. Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych.** Po konferencji odbyło się w szkole powszechnej w Waldowie plenarne zebranie Chr. N. S. N. S. P. rejonu Pruszcza, które zagał prezes p. Bronisław Cichowski z Zawady, witając obecnych gości. Protokół odczytał sekretarz p. Korhals z Niewieścina. Na zebraniu poruszano aktualne sprawy dotyczące szkolnictwa. Zebranie zaszczylił swą obecnością ks. prob. Schwanitz z Pruszcza, który zarazem przystąpił jako członek.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1932 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego Ferrerj. Maksyma.  
Jutro: Celestyna, Juljanny.  
Wschód słońca: godz. 5,26.  
Zachód słońca: godz. 18,41.

## DYŻURY APTEK:

Od 4. IV. — 10. IV.:  
1) **Apteka Piastowska**, plac Piastowski, tel. 682;  
2) **Apteka pod Orłem**, Stary Rynek 1, tel. 98.

**MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od godz. 11 do 14-ej. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grafiki artystek-malarek, zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki z nowego zakupu.

**Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française“**, w Gimm. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i środę operetka „Manewry Jesienne“.  
W czwartek „Brodway“. Ceny najniższe.

W piątek „Wiktoria i jej huzar“.  
W sobotę prapremjery fascynującej sztuki Norberta Jezierskiego „Zdobycza“, która w krótkim czasie wejdzie na repertuar teatrów w Poznaniu i w Warszawie.

„ROBINSON KRUIZOE“ dla dzieci w Teatrze Miejskim.

Dziś, we wtorek o godz. 4-ej po południu wielkie święto naszych milusińskich, dla których w Teatrze odbędzie się specjalne przedstawienie, które wypełni malowniczo baśń „Robinson Kruzo“.

## Na marginesie.

Piszam nam:  
Czytam ustawiczne narzekania na kryzys gospodarczy. Sprowadził on taką i owaką i jeszcze inną klęskę. Ale czy tylko same klęski? Czy ten kryzys nie ma i swoich dobrych stron? Spróbujmy je wyszukać.

Przedewszystkiem naogół uczy on ludzi ścisłości i oszczędności. Jest to nauka może trochę bolesna, ale bez wątpienia potrzebna i pożyteczna, o ile to kurczenie się nie zagraża zdrowiu danego osobnika. Bo jeżeli ktoś zamiast 4 dań zje obiad z dwóch dań, byle dostateczny do zaspokojenia głodu, to nic nie szkodzi.

Kupcy konfekcji damskiej żalą się na ciężkie czasy. Popyt mają tylko te tańsze materiały. I w tem niema nieszczęścia. Gdy mądre słowo Amerykanina nie zdołało nas nakłonić do perkaliców, to niechże to uczyni bieda. Sprawdzajmy się tylko przysłowo: kto nie chce słuchać dobrej rady, ten musi słuchać psiej skóry. Niechby jeszcze i na wełniane pończochy przyszedł mus. Czy my musimy płacić zagranicy 18 milj. zł za jedwabne pończochy? Wełniane najzupełniej wystarczają, a ich zapotrzebowanie uruchomi przynajmniej szereg maszyn trykotarskich i da tak zwanym chałupnikom zarobek.

Kino jest bardzo pożyteczną rozrywką, o ile wyświetla dobre, pouczające filmy. Tymczasem żadne kino takich filmów nie wyświetla, bo nikt na taki film nie przyjdzie. Powodzeniem cieszą się tylko kryminały, erotyki i blaźństwa. Także dziura w niebie się nie robi, jeśli takie filmy będą miały mniej widzów.

Wielu młodych ludzi, którzy dotychczas zbijali baki za tatusine pieniądze, znalazło się nagle przed koniecznością szukania sobie kawałka chleba, bo ojczyma już nie wystarczy. Mniejsza o to, czy go znajdują lub nie znajdują. W każdym razie nauczą się brać życie z poważnej strony.

## † Ks. Małgorzata Andronikow.



W Stuttgardzie umarła księżna Andronikow w 52 roku życia. Jej sława polegała na tem, że była pierwszym kobiecym profesorem uniwersytetu w Niemczech i kierowniczą instytutu do badania roślin spożywczych.

a nie uważać go za bez troski dar niebios. Wielu z tych, którzy przygotowywali się do życia w szkołach ogólnokształcących, wzgląd na zdobywanie szybkiego kawałka chleba przerzucił do szkół zawodowych, co także nie jest powodem do rozpacz. Mamy bowiem za wielu mistrzów, a za mało majstrów.

Kryzys stał się bolesną nauką dla tych wszystkich, którzy za dobrych czasów mogli byli oszczędzać, a nie uczynili tego. Jakby im się dziś te oszczędności przydały!

Wskutek kryzysu wielu optymistów zaczyna na życie patrzeć mniej różowo, licząc się z tem, że łatwiej jest o gorzej niż o lepiej. A jeśli do tego zapatrywania będą musieli dostosować swoje życie, to im nie będzie źle na świecie.

Naogół kryzys jest jedną wielką lekcją dla tych wszystkich, którzy szli pracować i uczyć przez życie, ale przytem nie dopuszczali myśli o ewolucji ku gorszemu, i dostrajali swoje życie do dnia dzisiejszego, bo jutro — zdaniem ich — może być tylko jeszcze lepsze. Teraz wytrzęśli i może wyciągną z tego naukę na przyszłość.

Marcelina Zblewska.

**Osobiste.** Dnia 17 marca 1932 r. użył p. Marjan Rypiński, syn znanego i wielce cenionego mistrza rzeźniczego, Stefana Rypińskiego z Wolsztyna, dyplom lekarza weterynaryjnego na akademii w Lwowie. Pan R. angażowany został z dniem 1 kwietnia br. do Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy jako lekarz-weterynarz.

**Zmiany w policji państwowej.** Nadkomisarz Czarnożyński, zastępca komendanta p. p. miasta Poznania, został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Poznaniu; nadkomisarz Topoliński, oficer inspekcyjny w woj. nowogrodzkiem — na stanowisko zastępcy komendanta p. p. miasta Poznania.

# Utworzenie „Instytutu Drogeryjnego“

## w Bydgoszczy.

### Z rocznego walnego zebrania Zw. Drogerzystów okr. bydgoskiego.

(ak). Na ostatnim rocznym walnym zebraniu Związku Drogerzystów, które odbyło się w ub. niedzielę w sali Resursy Kupieckiej ciekawy projekt utworzenia nowej wyższej uczelni w Bydgoszczy wysunął ceniony, długoletni sekretarz związku p. prof. Belina-Wójcikiewicz. Mianowicie chodzi o założenie wzorem zachodnich państw europejskich

#### instytutu drogeryjnego

pierwszej tego rodzaju w Polsce uczelni wyższego typu. Właściwa nazwa tej uczelni brzmić będzie: „Instytut Drogeryjny“ Związku Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej w Bydgoszczy. Według tego projektu warunkiem przyjęcia do powyższej uczelni będzie: sześć klas gimnazjalnych oraz trzy lata praktyki w handlu drogeryjnym. Wykłady będą trwały dwa lata, przy podziale jednego roku na trzy semestry: jesienny, zimowy i wiosenny. Nauka w instytucie opartą będzie głównie na naukach przyrodniczych, związanych z zawodem.

O sale szkolne zwróci się Związek Drogerzystów do magistratu miasta Bydgoszczy, który niewątpliwie poprze szlachetne intencje projektodawcy. Magistrat przyczyni się tem samem do założenia nowej uczelni zawodowej, tak bardzo potrzebnej dla

#### gruntownego wykształcenia

wysoko postawionego zawodu drogeryjnego.

Walne zebranie odniosło się bardzo życzliwie do projektu prof. Wójcikiewicza i jednoznacznie uchwalono uczelnię taką w Bydgoszczy otworzyć. Polecono zatem zwrócić się do odpowiednich władz, ażeby jeszcze z

nowym rokiem szkolnym uruchomić instytut.

Myśl ta założenia takiej uczelni zasługuje zna szęj strony również na całkowite poparcie i życzyć możemy jej organizatorom szybkiego urzeczywistnienia projektu.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności rocznej zarządu złożył ceniony, długoletni prezes p. Bol. Kiedrowski. Obwód bydgoski Zw. Drogerzystów liczy 80 członków. Zarząd był w stałym kontakcie z władzami i różnymi instytucjami, zabiegając stale o dobro swych członków. Urządzono liczne wycieczki krajoznawcze i naukowe, zwiedzono fabryki itp. Po sprawozdaniu kasowem skarbnika p. Hoffmanna udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Przybyły z Poznania nestor zawodu drogeryjnego p. Gładysz, omówił szczegółowo nowe rozporządzenie rządowe „o wytworze i obrocie środkami kosmetycznymi“, które

#### godzi ostro w przemysł kosmetyczny.

Zebrani gorąco apelowali do ministra przemysłu i handlu jak również do ministra spraw wewnętrznych, ażeby chronili przemysł kosmetyczny od grożącej mu niewątpliwie zagłady. Wreszcie przystąpiono do

#### wyboru nowego zarządu

w skład którego weszli pp.: Bol. Kiedrowski prezes, Bogacz i Bożeński wiceprezesi, prof. Belina-Wójcikiewicz sekretarz, Górski zast. sekr., Hoffmann skarbnik, Antczak bibliotekarz. Do komisji szkolnej weszli pp.: Kiedrowski, Schenk, Gluma, Cykowski Stan., Bożeński i Kotłega. Do komitetu krajoznawczo-naukowego weszli pp.: Myszkowski, Bożeński, Kotłega, Kaptur, Górski i Heydemann.

W wolnych głosach zwrócono uwagę na konieczność kupowania towarów krajowych i popierania przemysłu rodzimego, gdyż przedewszystkiem w ten sposób najskuteczniej zwalczymy bezrobocie.

Zebranie w pięknej harmonii zakończono tradycyjnym wspólnym obiadem, gdzie na pogawędce koleżeńkiej mile spędzono czas.

## „Święcone“

### w rodzinie rzemieślniczej.

W Domu Czeladzi przy ulicy Zygmunta Augusta odbyła się uroczysta i uroczystość powielkanocna — młodzieży rzemieślniczej. Ks. patron Handtke poświęcił dary Boże, które potem wspólnie spożywano. Podczas śniadania przemawiali: ks. patron Handtke, prezes „Opieki nad terminatorami“ p. Kowalski, prezydent Izby Rzemieślniczej p. Grzeskowiak i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ red. Nowakowski. Mówcy apelowali do „starszych“ cechów, aby uczeni naklaniali do **wstępowania w szeregi T-wa Terminatorów** i kładli nacisk na gorliwe wypełnianie obowiązków, bo jedynie **obowiązek** utrzymuje ludzi przy życiu, w tych czasach, gdy nawet ludzie zamożni „uciekają od życia“.

Imieniem najmłodszych „wielkiej rodziny rzemieślniczej“ dziękował prezes T-wa Terminatorów (p. Pankowski) duchowieństwu, władzom, mistrzom i czeladnikom za dotychczasową opiekę i za tradycyjną „święconkę“.

Nadmieniamy, że z pośród 500 uczeni rzemieślniczych na terenie m. Bydgoszczy, wartość organizacji własnej docenia znikoma ilość, reszta zaś goni za czemś nieuchwytnym, prostru bałaganem się.

## Szukajcie małego Lindbergha!



Synka Lindbergha dotychczas nie znaleziono, a szukają go po całym świecie jak szpilki w wiązce siana. Może, który z naszych Czytelników będzie miał to szczęście i natknie się gdzie na malca. To byłby lepszy interes od wygranej dolarówki. Dla orientacji podajemy (na lewo) ostatnie zdjęcie Gucia (tak na imię małemu Lindberghowi). Po prawej stronie jest Rolf Bohnen, synek niejakiej pani Ruth Bohnen. Synka tego podróży pociągu na linii Berlin—Pocdam wzięli za wykradzonego Lindbergha i pani Bohnen byłaby została przez podróżnych zlinczowana, gdyby policja zawczasu nie była wyjaśniła zagadki. Ale bo też podobieństwo obu malców jest nadzwyczajne.

## Kronika artystyczna.

### Koncert

na rzecz Organizacji Przynależności Kobiet do obrony kraju.

(F. Kryslawiczowa, J. Madeja, E. Rösler.)

Koncert sobotni był jaskrawym dowodem stale słabnącego zainteresowania się naszego kulturalnego społeczeństwa dobrą muzyką. Pomimo doborowego zespołu koncertantów, mimo wysokich wartości wykonanego programu, mimo wreszcie celu, jaki przyświecał organizatorom koncertu, sala Kasyna Cywilnego nie wypełniła się nawet w połowie.

Wykonawcami koncertu byli profesorki Miejskiego Konserwatorium Muzycznego, pp. F. Kryslawiczowa, J. Madeja, oraz E. Rösler, zawsze ofiarne oddające swoje umiejętności na usługi społeczne. Tym razem zgotowali garstce publiczności prawdziwą artystyczną biesiadę.

P. Kryslawiczowa potwierdziła w zupełności opinie, jaką zdobyła swoim pierwszym występem na terenie bydgoskim. Głos jej, równy w emisji, donośny, o rozległej skali dynamicznej i pięknym, jasnym zabarwieniu, zdobył przebojem serca publiczności. Głęboka, wrodzona muzykalność, trafne poczucie stylu i epoki, świetna dykcja, oto walory, jakimi dysponuje ta znakomita śpiewaczka.

Artystyczną atrakcją dla bydgoskiej publiczności był występ p. J. Madei, dziś bezsprzecznie najznakomitszego klawirzysty w Polsce. W rękach koncertanta stał się klawier żywym, subtelnym organizmem, posłusznym reagującym na najdrobniejsze skłębienie. Tak pod względem technicznym, jak i muzycznym stoi gra p. Madei na wyżynach sztuki odtwórczej. Wykonany program świadczył dobitnie o wielkiej muzykalności i artystycznych aspiracjach koncertanta. Między innymi odegrał

p. Madeja „Adagio“, z własnego koncertu B-dur, świadczące pochlebnie także o jego zdolnościach kompozytorskich.

Pozyskanie p. Madei na profesora Miejskiego Konserwatorium Muz. musimy uznać za wielki sukces tej uczelni.

Trzecim koncertantem, znanym już naszej publiczności z dawniejszych występów, był p. E. Rösler. Odegrał on szereg utworów Chopina, wykazując niepospolitą zalety pianistyczne oraz dużą kulturę interpretatorską.

Jako akompanjator wywiązał się p. E. Rösler ze swego zadania bardzo dobrze.

Niemalże wszystkie oklaski publiczności zmuszały artystów do bisowania.

## Kto wygrał na loterii?

W 19-yim dniu ciągnięcia, 5-ej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 126045.  
5.000 zł. Nr. 9389 134116.  
3.000 zł. Nr. 16899 39016 73563 79330 129449.  
2.000 zł. Nr. 4900 8405 9324 14153 17895 18348 18463 22805 49803 61398 70106 70195 73956 75276 110259 115132 121929 128620 153276 157802.  
1.000 zł. Nr. 11413 1334314536 16312 21130 25385 28796 28827 34818 39731 45883 45728 52284 62680 67633 70218 72663 75758 77641 81619 82373 83234 90571 95539 100156 108064 110712 113956 127808 127319 127392 136229 142912 143141 145819.  
500 zł. Nr. 1543 2327 3763 3888 4430 4688 4695 5220 6114 6757 11939 12787 14932 16434 18439 18578 18988 20371 21046 23352 23791 23999 26987 27378 27537 28211

28573 29036 29415 30210 31029 32332 32853 34092 34116 35031 37120 38069 41000 42881 43325 44497 44981 45789 45838 47586 48359 51588 53093 54210 55029 55059 55685 56849 57142 57827 58945 59845 61314 61628 61646 64169 65608 70180 70770 71230 72950 74572 74789 76484 76677 80401 81028 81484 81857 82024 84313 85500 89039 89624 90893 91065 91310 91736 92053 92892 92953 93657 94035 96968 97061 97341 97349 99340 99940 100312 100370 102363 103380 105602 106036 106783 107485 108071 110521 112520 114117 115165 115999 117448 118453 121891 122908 130226 130831 132347 135132 135915 137892 138017 138876 139039 139125 140310 141322 142694 143012 143936 146068 146372 147258 147530 147640 153312 154328 157983 158165 158242 159190 159630 159711.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska-1, tel 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. [4582]



## Niedziele po Wielkiejnocy.

Czas wielkanocny jest to okres, w którym wierni są obowiązani do przyjęcia komunji św. wielkanocnej. Według kanonu 859 trwa od niedzieli palmowej do przewodniej. Ordynariusze (rzadcy) diecezji mogą na ten czas rozciągać według potrzeby, co zależy od rozległości terytorjum i ilości diecezjan.

Niedziela pierwsza po wielkanocy, która właśnie minęła, nazywa się „białą”, gdyż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Wielką Sobotę nosili białe szaty, które na chrzcie św. otrzymali, do tej niedzieli włącznie. W języku ludowym nazywa się „przewodnią”.

W rachubie nie tylko kościelnej, ale i świeckiej nazywano niedziele po Wielkanocy od pierwszych słów mezy św. Wędróżka niedziela nazywała się „Misericordia” (miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia), trzecia „Jubilate” (uwielbiajcie Boga wszystkie ziemie), czwarta „Cantate” (śpiewajcie Panu), piąta „Vocem” (ogłaszajcie słowo przyjemne), i po Wniebowstąpieniu „Exaudi” (wysłuchajcie Panie wołania mego).

Aż do Wniebowstąpienia włącznie zapala się stojący po stronie Ewangelji przy wielkim ołtarzu paschał na sumie podczas ewangelji i na niesporach podczas hymnu „Magnificat”.

Podczas procesji niedzielnej przed sumą ministranci noszą krzyż, przepasany czerwoną stulą, symbol pełnej władzy arcykapłańskiej Chrystusa i figurę Zmartwychwstałego z chorągiewką w ręku.

Na procesjach śpiewa się radosne „Przez Twoje święte Zmartwychwstanie” (potem stosownie do czasu): „Wniebowstąpienie i Ducha zesłanie i specjalne antyfony. Nie mówi się w pacierzach ani Anioł Pański, ani Witaj Królowo, lecz Królowo nieba raduj się, stojąc na znak radości, że z grzechów oczyszczeni śmiało stajemy przed Bogiem.

Biały kolor szat kościelnych jest właściwy czasowi wielkanocnemu. Radość wyraża się we mszy św., w pacierzach kapłańskich i we wszystkich obrzędach.

## Ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy.

Na skutek zarządzenia M. S. Wojsk. zostaną w roku bieżącym powołane na ćwiczenia wojskowe następujące kategorie oficerów i podchorążych rezerwy:

1. Wszyscy oficerowie i podchorążowie rezerwy, którzy byli obowiązani do odbycia ćwiczeń w roku 1931, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli.

2. Wszyscy nowomianowani Dziennikiem Personalnym 4/31 i 1/32 podporucznicy rezerwy.

3. Wszyscy oficerowie rezerwy roczników: 1904, 1900, 1899 i 1897.

4. Wszyscy podchorążowie rezerwy, którzy żadnych ćwiczeń nie odbywali, lub odbyli jedno ćwiczenie, a otrzymają imienne karty powołania.

5. Kandydaci na podporuczników rezerwy, ochotnicy z lat 1914—1918, którzy jeszcze na kurs przeszkolenia powołani nie byli.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy, ubiegający się o odroczenie ćwiczeń, winni wnieść podania do dowódców formacji, zgodnie z paragrafem 399 do 401 rozp. wyk. do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Nowomianowani podporucznicy rezerwy, powołani na pierwsze ćwiczenia, nie otrzymają jednorazowego dodatku na umundurowanie, lecz otrzymają umundurowanie i ekwipunek w naturze po zgłoszeniu się w swych formacjach.

Komendant P. K. U. Bydgoszcz miasto (—) Korzański, major.

— Związek Pracowników Kupieckich, Biuro wych, zawiadamia członków i sympatyków, że na zebraniu plenarnym w środę dnia 6. bm., które odbędzie się w Resursie Kupieckiej o godzinie 20, wygłosi p. dr. Kuziel referat p. t. „Prawo i postępowanie karne w Polsce”. O liczny udział prosi zarząd.

## Sytuacja w przemyśle.

### Zwolnienia bezrobotnych z pracy w fabrykach i przedsiębiorstwach w Bydgoszczy.

W ostatnich tygodniach zwolniono robotników z pracy w następujących fabrykach i przedsiębiorstwach:

Fabryka sygnałów kolejowych firmy C. Fiebrandt i Sp. w Bydgoszczy zwolniła dla braku pracy 13 robotników, pozostawiając jeszcze w zatrudnieniu 265.

Fabryka pasmanterji pod firmą „Pasamon” w Bydgoszczy zwolniła również z powodu braku pracy 9 nowych robotników. Pozostaje jeszcze w zatrudnieniu 23.

Fabryka kabli pod firmą „Kabel Polski” w Bydgoszczy z 211 zatrudnionych tam robotników zwolniła dla braku pracy 40.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Bydgoszczy, nie mając zatrudnienia dla wszystkich swoich robotników, zwolniły 9, pozostawiając w pracy 65.

## „Łapichłopi” w opałach.

### Skradli rolnikowi 140 zł gotówki, lecz zostali w pościgu przez kierownika wydziału śledczego ujęci.

W ubiegłą sobotę, w godzinach popołudniowych został okradziony na ulicy Długiej rolnik Emil Schünemann z Zielonki, przez dwóch „łapichłopów”, którzy przy pomocy starej sztuczki złodziejskiej, tak zwanego „znaleznego” ścignęli mu z portfela 140 zł gotówki. Poszkodowany, spostrzegłszy zaraz kradzież, puścił się w pościg za uciekającymi, nawołując przechodniów do przytrzymania ich. Przechodzący jednak zachowali się niestety obojętnie, ale trzeba było trafić, że Starym Rynekim koło kościoła Pojezuickiego przechodził akurat kierownik tutejszego wydziału śledczego P. P., p. komisarz Lissowski, który wi-

dząc uciekających, zastąpił im drogę i jednego z nich przytrzymał, drugi zaś zbiegł w ulicę Wodną, obok Fary.

Mając jednego ze sprawców w rękach, nie trudno już było odszukać drugiego, którego też wkrótce funkcjonariusze policyjni ujęli i doprowadzili do urzędu.

Ścignięte Schünemannowi 140 zł gotówki, szczęściem odnaleziono przy nich i zwrócono poszkodowanemu.

„Przemysłowcami” tymi, polującymi na „chojniaków”, jak nazywają oni w swej gwarze rolników, są 25-letni Edmund Błażejewski i 23-letni Stanisław Grzegorek.

## Soczucie pełni.

Z czasem się zdarza taka dobra chwila, Gdy dzień nasz idzie już pod zachód złoty, Że człowiek czuje pełnię swej istoty, Do której nagle coś mu drzwi odchyła.

I widzi przez nie pierwszy raz prawdziwą Wylaniającą się z mroków ukrycia [wie, Całą przebytą drogę swego życia, Jakby w dalekiej, jasnej perspektywie.

Widzi swych trudów miłowe kamienie I drogowskazy wędrowki bez końca, Mosty, przez które szło ludzkie cierpienie, Po trochę blasku do handlarza słońca!

Ugory, które zaołał swym potem, Kwiaty, co pily rosę z jego ręki, Świątynie Piękna, malowane złotem, Szare kapliczki swojej krwawej męki!

A wszystko własne, ze siebie poczęte, Kradzione nocy długiej i bezsennej, By ludzkie życie było uśmiechnięte A nie tak szare jak ten dzień jesienny.

I wtedy czujesz: choć nad twą mogiłą Zaszumi klonu cmentarnego liść, Żyć będzie dalej to, co w tobie żyło, Bo na tym świecie nie umarłeś wszyscy!

Henryk Zbierzchowski.

## Szczegóły aresztowania komunistów w Bydgoszczy.

### Aresztowano głównego kurjera, oraz „naczelnika” miejscowej „komórki”, jako też kilka osób na prowincji.

Nawiązując do zamieszczonej, we wczorajszym numerze naszego pisma wiadomości, o aresztowaniu agenta bolszewickiego w Bydgoszczy, podajemy bliższe szczegóły w tej sprawie, które zdołaliśmy zebrać.

Aresztowano więc głównego kurjera komunistycznego, który przybył do Bydgoszczy, przywoząc z sobą większą ilość bibuły komunistycznej, przeznaczonej dla celów propagandowych.

Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu niejakiego M., znanego na tutejszym bruku działacza komunistycznego.

Kurjer, przybywszy w sobotę wieczorem do Bydgoszczy, udał się z walizką wprost do mieszkania M., któremu oświadczył, że przywiózł dla niego zapas ulotek, z których on musi zrobić użytek.

Ponieważ M. miał pewne wątpliwości w sprawie ulotek, przeto udał się do znajomych, zasięgając porady, jak ma postąpić, przyjąć ulotki, czy nie.

Nie zdążył jednak załatwić tej sprawy,

gdyż został na ulicy Długiej przytrzymany przez policję i aresztowany. Jednocześnie w mieszkaniu M. przyaresztowała policja głównego kurjera. Więcej aresztowań w Bydgoszczy nie było.

Natomiast w związku z tą sprawą zaaresztowano kilka osób na prowincji.

Akcja propagandowa zakrojona była na większą skalę. Zamierzono rozrzucić więk-

szą ilość ulotek, o różnej treści, nawołujących do rewolucji i rabunków.

Sprężysta nasza policja zdołała jednak zamyślić te unieście.

W sprawie tej czynione są dalsze dochodzenia, które niewątpliwie przyniosą nam jeszcze więcej ciekawych szczegółów.

Pierwsza wiadomość, o aresztowaniu żydów, właścicieli domów i innych w Bydgoszczy, okazała się nieprawdziwą.

## Korzystajcie z ulgowych biletów na przedstawienie operetki „Manewry Jesienne”.

Tow. Gimnastyczne „Sokol” I. zakupiło w Teatrze Miejskim dla swych przyjaciół i członków ruchu sokolego w Bydgoszczy przedstawienie operetki „Manewry jesienne”. Przedstawienie odbędzie się jutro w

środę. Bilety ulgowe po cenie bajecznie niskiej od 20 gr do 2,80 zł nabyć można dziś jeszcze w miejscach, wskazanych wczoraj, jutro, w środę zaś w kasie Teatru.

Ze względu na wielkie zadania, jakie ma Sokółstwo bydgoskie, uprasza się całe społeczeństwo bydgoskie o poparcie tego przedsięwzięcia. Poparcie takie będzie wyrazem solidarności z ruchem sokolim.

## Niegodziwi wandal.

Od pewnego czasu jacyś niegodziwi wandalami drzewka przydrożne i w prywatnych ogrodach. Ta chęć niszczenia wszystkiego jedynie dla zadowolenia swych zwyrodniałych instynktów, zasługuje na surową karę. Ostatnio w nocy z 2 na 3 bm. znów dopuszczono się barbarzyńskiego czynu, łamiąc 10 przydrożnych drzewek na ulicy Belzkiej. Mieszkańcy winni dopomóc wszelkimi siłami policji w ujęciu sprawców, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

## Zbiegowisko z powodu skradzionej cebuli.

W ubiegłą sobotę, podczas targu na Starym Rynku, powstało wielkie zbiegowisko z powodu odebrania przez policję pewnemu handlarzowi worka skradzionej cebuli. Przybyłemu na targ rolnikowi z okolic Bydgoszczy, skradł jakiś złodziej cały worek cebuli z wozu. Biedny, zrozpaczony wieśniak chodził po rynku, szukając złodzieja, lecz bezskutecznie. Nareszcie rozpoznał swoją cebulę u pewnego handlarza, który ją w najlepszą sprzedawał paniom gospodyniom. Powiadomił więc o swym spostrzeżeniu policję, która cebulę zabrała, albowiem handlarz nabył ją — jak sam mówił — od jakiegoś nieznanego osobnika, na Rynku. Cebula okazała się istotnie własnością owego wieśniaka.

— Usiłowane włamanie. W ubiegłą sobotę około godz. 2 w nocy jacyś dwaj złodziejaszkowie usiłowali włamać się do kiosku p. Franciszka Wiszniewskiego przy rogu ulic Gdańskiej i Artyleryjskiej. Zostali jednak przez jednego z przechodniów spłoszeni i zbiegli.

## Graebe contra Kindermann.

### (Na marginesie rozprawy sądowej).

Jak to już donosiliśmy, rozprawa sądowa, wywołana przez posła Graebego — Kindermannowi o oszustwo i obrazę czci, zakończyła się uwolnieniem Kindermanna od winy i kary.

Niezadowolone z tego wyroku pismo niemieckie „Deutsche Allgemeine Zeitung”, wychodzące w Berlinie, najprawdopodobniej fałszywie poinformowane przez kogoś, komu na tem zależa-

ło, pozwoliło sobie ostro zakwestjonować bezstronność sądu polskiego i wyroku. Mianowicie pisze ono w nr. 129-30: „Dieses Urteil kennzeichnet nur den Geist der polnischen Rechtspflege”. (Wyrok ten jest znamienym dla ducha polskiego sądownictwa).

P. Kindermann uwolniony został na podstawie paragrafu 193, który mówi o obronie własnych praw, a który to paragraf ma szerokie zastosowanie w sądownictwie niemieckim, które w cięższych nawet wypadkach przyznaje dobrodzieja w tym paragrafie.

Gazeta niemiecka wie o tem doskonale, ale pewne osoby z pośród zainteresowanych Niemców tutejszych wykorzystały ten wypadek, informując fałszywie gazety niemieckie, aby tylko siać nienawiść do państwa polskiego. Gdzież więc jest ta rzekoma lojalność Niemców z pod znaku p. Graebego?...

## W obawie przed ekscesami.

W ub. piątek i sobotę policja miała nie mało roboty z rozpędzaniem zbierających się przed ekładem niezjącego już Borucha Berlinera tłumów. Więć bowiem o powtórnej zbrodni niezrównoważonego izraelity, wywołała ogólne oburzenie pod wpływem którego tłum zamierzał prawdopodobnie dać upust swym uczuciom i zdemolować skład. Dopiero na skutek wiadomości, podanej przez tutejsze pisma, że Berliner zakończył od postrzału życie w szpitalu miejskim, tłumy uszanowały śmierć i odstąpiły od dalszego oblegania.

Policja jednak zmuszona była przez cały ten czas czuwać, aby nie dopuścić do ekscesów.



**Sokół żeński.**

Dziś, wtorek próba przedstawienia młodzieży o godz. 6.30 w Strzelnicy.

— „Eksmisja wbrew prawu”. W związku z wczorajszą naszą notatką pod tym samym nagłówkiem, wyjaśnia nam właściciel domu p. Tomaszewski, że przy eksmisji Okleja z mieszkania służbowego wogóle nie był obecny i że słów, iż „w swej własności on jest ważniejszy niż Prezydent” nie użył ani w dniu eksmisji, ani w jakimkolwiek innym dniu. Przy eksmisji asystował z jego polecenia jeden z jego pracowników. Dalej dodaje p. Tomaszewski, że rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie znał a mieszkanie potrzebne mu było dla nowego portjera, który czasowo zamieszkał w pralni, gdzie ze względu na stan zdrowia dzieci pozostawić nie było można.

— **Koło Przyjaciół Akademika** zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa bydgoskiego, któremu dobro młodzieży akademickiej leży na sercu, aby gremjalnie przybyło na zebranie konstytucyjne, które odbędzie się w czwartek dnia 7. bm. o godz. 20 w gimnazjum klasycznym plac Wolności 9. Porządek obrad obejmuje uchwalenie statutu i wybór władz Koła. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **Wykład francuski** na temat „un regard sur la litterature française contemporaine” wygłosi p. prof. Fabre z Instytutu Francuskiego w Warszawie. Tow. Przyjaciół Francji prosi wszystkich członków, uczniów kursów francuskich, członków Alliance Française oraz sympatyków o przybycie na interesujący ten wykład. Wstęp 50 gr. Młodzież szkolna i członkowie Tow. Przyjaciół Francji 20 gr.

— **Złodziej porzucił skradziony rower.** Pan Zygfryd Cieśliski, zamieszkały przy ulicy Długiej 80, pozostawił na ulicy Ossolińskich swój rower bez żadnego dozoru. Nie omieszkał z tego skorzystać jakiś złodziej, któremu rower tak się podobał, że go dosiadł, jak swego i ulotnił się. Nie było w tem nic dziwnego, ale pan C. zdziwił się bardzo, gdy za powrotem nie znalazł już swego rumaka. Miał jednak szczęście, złodziej bowiem, nie wiadomo z jakiej przyczyny, porzucił rower na innej ulicy, gdzie został przez przechodniów znaleziony i oddany do policji.

— **Ostre strzelanie.** 16 p. ul. w dniach 6 i 8 bm. od godz. 15 i w dniach 11, 14, 16 i 18 bm. przez cały dzień będzie przeprowadzać strzelanie bojowe na strzelnicy boj. 15 dyw. piech. w Jachciach.

— **Włamanie do mieszkania.** W nocy z 1 na 2 bm. jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się przy pomocy podrobionego klucza lub wytrycha do mieszkania p. Aleksandra Rózka przy ulicy Kordeckiego 8 i skradli 25 sztuk monet złotych i srebrnych.

**Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę**

odbyło swoje miesięczne zebranie w szkole św. Jana. Na samym wstępie omówiono sprawę cukru i niektórzy członkowie zamówili cukier ze Związku. Jako delegatów na zjazd pszczelarzy do Poznania wybrano p. Ziętaka i Domczackiego. P. Wronski referował o przyrzędach do podkarmienia pszczoł i do brania wody przez pszczoły, co usłyszał przez radio; p. przewodniczący mówił o projekcie w sprawie ochrony prawnej pszczelarzy przed kradzieżą i jak można zrobić filtr do miodu pitnego. Wielki postęp nastąpił w dziedzinie pszczelnictwa w Niemczech, gdzie młodzi absolwenci po kilkuletnich studiach są dopuszczeni do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO.** Dziś i jutro po raz ostatni doskonały podwójny program: „Książę lasów” — Robin Hood — z Douglas'em Fairbanksem oraz „Mściciele”. Dziś ceny biletów niższe, oraz kupony innych kin ważne.

**KRYSTAL** narobił niezwykłego rumoru wśród kinomanów „Bombami nad Monte Carlo”, który to dźwiękowiec okazał się wcale pomysłowo wykonanym obrazem, mając za tło piękną Rywiere i morze oraz ładną muzykę, piosenki i ciekawą scenę z sal gry w ruletkę. Nadprogram duży.

**MARYSIENKA** wyświetla dwa potężne obrazy, a więc film o właściwej wartości dźwiękowca p. t. „Czar tang” z świetnym śpiewakiem hiszpańskim Don Jose Mojico. Istotnie obraz ten posiada wiele czaru, ciekawą treść i niepozabawiony jest całego szeregu noenych scen. Drugą połową programu jest „Ostatnie dwie minuty” z Ken Maynardem.

**NOWOŚCI** demonstruje o wyjątkowych walorach artystycznych arcydzieło dźwiękowe p. t. „Obcym wolno całować” fascynujący dramat, dzieje współczesnej kobiety z Normą Shearer w roli nowoczesnej panny. Film wywiera bardzo dobre wrażenie. W nadprogramie popularny „Tygodnik Metro” aktualności.

**REWJA** wyświetla dnia 5 i 6 bm. piękny program składający się z 3 części. Na ekranie przebojowe arcydzieło filmowe p. t. „Cienista droga księżnej Woroncow” w roli Gajdarow Grzegorz Chmara i Maru Kid oraz fascynujący

**Bohaterska para**

przedstawiona do medali.

Pamiętny wypadek na jeziorze w Nowejwsi.

Toruń. (PAT.) Wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących p. Stanisławę Myjakową, żonę kierownika szkoły w Nowejwsi w powiecie grudziądzkim i p. Jana Prabuckiego, robotnika z Nowejwsi, którzy dali przykład bohaterskiego poświęcenia się dla ratowania bliźnich. Przebieg krytycznego wypadku był następujący:

Dnia 27 listopada 1931 r. załamał się na lodzie jeziora w Nowejwsi 10-letni Władysław Stolp i począł tonąć. Tonącemu pobięga z pomocą p. Stanisława Myjakowa. Łódź była bardzo słaba, wobec czego zachodziła obawa załamania się także Myjakowej. Myjakowa jednak

z narażeniem własnego życia zaczęła się do chłopca, lód się załamał, a Myjakowa znalazła się również we wodzie. Nie tracąc zimnej krwi, wyrzuciła skostniałego chłopca na lód. Myjakowa nie mogła następnie wy dostać się o własnych siłach na lód, a dopiero Jan Prabucki przy pomocy drutu umożliwił prawie nieprzytomnej Myjakowej wydobyć się z wody. Należy zaznaczyć, że Prabucki, niosąc ratunek Myjakowej, narażał się również na niebezpieczeństwo, ponieważ zmuszony był poruszać się po słabym lodzie, który groził każdej chwili załamaniem się, a przytem jest człowiekiem w wieku podeszłym, liczy bowiem 70 lat.

**Groźny pożar przy ul. Ziemskiej.**

Pastwą płomieni padła obora, 4 krowy, 2 konie i 10 kur.

Wczoraj krótko po północy zaalarmowano telefonicznie straż pożarną wiadomością, że na ulicy Ziemskiej widać łunę pożaru. Dzielna nasza straż stanęła w krótkim czasie na miejscu pożaru, który objął gospodarstwo niejakiego Tomasza Szczerbowski. Spaliła się całkowicie obora wraz z żywym inwentarzem, a mianowicie 2 konie, 4 krowy, 4 świni i 10 kur oraz

kilka maszyn gospodarczych. Cała akcja skierowana była w kierunku uratowania stodoły i domu mieszkalnego. Ogień po kilkunastominutowych wysiłkach zlokalizowano. Akcję w wysokim stopniu utrudniał brak wody, po którą musiano jeździć na ulicę Kujawską. Straż czynną była do godziny 5 rano.

Szkody narazie nieustalone.

**Kalendarzyk zebrań Ch. D.**

**KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.**

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 5 kwietnia o godz. 7.30 w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha.

Referat wygłosi p. dr. Soboczyński. O liczny udział prosi Zarząd.

**KOŁO SZWEDEROWO.**

Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 1/8 w lokalu p. Kołodzieja, przy ul. Ugory.

Referat wygłosi prezes Rady Miejskiej p. Beyer.

Przybycie wszystkich członków konieczne, a szczególnie tych, którzy korzystają z różnych udogodnień.

— **Wszystkie I klasy w gimnazjach państwowych** oraz I kursy w państwowych seminarjach nauczycielskich zostaną zamknięte od września. (W szkołach prywatnych dopiero za rok.) Nauczyciele zredukowani będą zatrudnieni w szkołach powszechnych.

— **Złoty 10,** — złożył sędzia polub. p. Gierszewski na ochronkę Ś.S. Elżbietanek na Okolu.

— **Podwieczorek żeńskiej drużyny harcerskiej.** W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 17 urządziła Koło Przyjaciół I żeńskiej drużyny harcerskiej w sali Resursy Kupieckiej tradycyjny podwieczorek. Czysty dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne.

— **Czyja torebka damska?** W ubiegłym poniedziałek, o godz. 1 po południu, znaleziono na rogu ulic Gdańskiej i św. Jań-

skiej mniejszą torebkę damską z zawartością pewnej gotówki i drobniaków.

Poszkodowana osoba zechce się zgłosić po odbiór swej własności do posterunku żandarmerji wojskowej, przy ulicy Jagiellońskiej, w gmachu b. szpitala garnizonowego.

— **Pożar w mieszkaniu.** W ubiegłą niedzielę, o godzinie 9 wieczorem, powstał pożar w mieszkaniu Juliana Danielskiego, przy ul. Jezuickiej 5, który to pożar przybyła straż pożarna wkrótce stłumiła. Przyczyną było zapalenie się szmat od pieca. Szkoła minimalna.

**Inwalidzi korzystajcie!**

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na **dzierżawę restauracji kolejowych w Tucholi i Skórczu z terminem objęcia w dniu 1 maja 1932 r.** Bliższych informacji udzieli Wydział osobowy powyższej dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13.

**Włamania i kradzieże.**

**Włamanie do składu fryzjerskiego.** W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcy włamali się przy pomocy podrobionego klucza, czy wytrycha, do składu fryzjerskiego p. Kurta Vanhammera, przy ulicy Grunwaldzkiej 39 i skradli narzędzia fryzjerskie oraz bieliznę, wartości 265 zł.

**Kradzież pierza.** Z soboty na niedzielę w nocy jacyś nieznanymi złodziejami, włamawszy się do zamkniętej ubikacji p. Jana Janowskiego, zamieszkałego przy ulicy Łokietka 37, skradli większą ilość pierza, wartości 350 zł.

**Kradzież roweru.** Dnia 2 bm. skradziono Wacławowi Łuczakowi, gońcowi firmy Rosenkranc w Bydgoszczy, zamieszkałemu przy ulicy Grudziądzkiej 13, rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru przed gmachem ekspedycji towarowej. Rower był własnością wymienionej firmy.

— **Ujęto: 7 osób** za kradzież, 3 za opilstwo, 1 za oszustwo i 2 za wykroczenia przeciw przepisom policyjno-obyczajowym.

**Motocyklista najechał na rowerzystę.**

W ubiegłą niedzielę, jadący na motocyklu Stanisław Nowak, handlowiec, zamieszkały w Nakle najechał na rowerzystę Bogdana Sawilskiego, zamieszkałego w miejscu, przy ulicy Królowej Jadwigi 6. Skutkiem najechania Sawilski odniósł cięższe okaleczenia.

**Rowerzysta najechany samochodem**

Samochód osobowy P. Z. 10190, najechał na ulicy Gdańskiej na rowerzystę Władysława Koniecznego, sierżanta 62 p. p. Wlkp. Rower został uszkodzony, wypadku z ludźmi nie było. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

**Stan pogody.**

Mamy pogodę o zachmurzeniu zmieniennym, przeważnie dużym. Noc była mglista z niezdrowymi oparami. Temperatura dziś rano wynosiła 10 stopni C. powyżej zera.

W Małopolsce pada deszcz.

**Ciągnięcie 4-procent. premjowej pożyczki inwestycyjnej.**

W dniu 1. bm. odbyło się ciągnięcie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Wylosowano główne wygrane (numer serji podajemy w nawiasach):

200.000 zł (7856) 39.  
10.000 zł nr. nr.: (63903) 17, (1469) 2, (1749) 2, (9565) 20, (5766) 19, (7949) 32.

Po 1.000 zł nr. nr.: (7187) 35, (4246) 25, (1526) 50, (1179) 18, (8189) 41, (8736) 12, (1313) 1, (3104) 20, (3748) 50, (9841) 11, (8831) 4, (9568) 35, (5759) 38, (2371) 12, (9343) 5, (2104) 21, (5276) 31, (6828) 13, (1825) 46, (5601) 11, (9889) 45, (551) 30, (9929) 2, (8277) 47, (3115) 45, (3089) 21, (3084) 1, (4866) 44, (2812) 11, (7368) 41, (5840) 17, (5265) 27, (896) 4, (9582) 4, (6870) 30, (3373) 5, (7679) 7, (8963) 19, (2556) 10, (8193) 38.

Po 500 zł nr. nr.: (4519) 38, (4593) 22, (9035) 42, (2220) 28, (576) 18, (3471) 1, (6360) 18, (741) 43, (9819) 45, (8962) 2, (5767) 45.

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 4 kwietnia 1932 roku.  
5 3/4 Pożyczka konwers. 38 3/4 % P.  
8 % dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 67 1/2 % +  
4 % listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 28 1/2 % P.  
Bank Polski I. em 84—85 +  
Tendencja spokojna.

**Bank Polski płacił w dniu 5 bm. za:**

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funtów szterlingów	33,33
franki szwajcarskie	172,82
franki francuskie	35,00
guldeny gdańskie	173,77
liry włoskie	45,87
korony czeskie	26,23

**Giełda warszawska**

z dnia 4 kwietnia 1932.  
Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	000,00 038,25
4-proc. poz. inwest.	087,75 088,50
5-proc. poz. konw.	000,00 039,25
4 1/2 % poz. dolarowa	049,95 049,90
7-proc. poz. stabil.	058,87 058,25
10-proc. poz. kol.	000,00 103,00

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	084,50 084,25
-------------	---------------

Tendencja niejednolita.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 4. 4. 1932 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	25,75—26,00
Pszenica	26,50—27,00
Jęczmień przemiałowy	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	23,75—24,75
Owies nowy	20,75—21,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	39,00—40,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	40,00—42,00
Otreby żytnie	16,25—16,75
Otreby pszenne	15,00—16,00
Otreby pszenne (grube)	16,00—17,00
Rzepak	32,00—33,00
Gorzecza	30,00—35,00
Wyka latowa	22,50—24,50
Pełuszka	26,00—28,00
Groch Victoria	23,00—26,00
Groch Folgera	32,00—36,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
Łubin żółty	16,00—17,00
Seradela	32,00—34,00
Koniczyna czerwona	160,00—210,00
Koniczyna biała	320,00—460,00
Koniczyna szwedzka	130,00—150,00
Koniczyna żółta odłuszczone	150,00—170,00
Przełot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00—55,00
Rajgras angielski	45,00—50,00

Ogólne usposobienie stałe.

**MIEDZY MALARZAMI.**



— Nie nie sprzedałem w ciągu ostatnich trzech miesięcy!  
— A ja sprzedałem: zimowe palto i dwie pary trzewików!

**NA ROZGRZEWKĘ.**

— Andziu włóż panu butelkę do łóżka, bo dziś jest bardzo zimno!  
— Ale czego, proszę pani, koniaku czy starki?



### Z ostatniej chwili.

**Skrzyp szubienic w Polsce.** W ostatnich sześciu miesiącach sądy doraźne skazały na powieszenie wzgl. rozstrzelanie 61 szpiegów i zbrodniarzy.

**Byli niemiecki następca tronu,** przehywający na zamku swoim w Oleśnicy na Śląsku, wydał orędzie do swoich przyjaciół, aby podobnie jak i on w przyszłą niedzielę głosowali na Hitlera.

### Patek w Warszawie.

**Warszawa, 4. 4. (PAT.)** Dziś wieczorem przybył tu w sprawach służbowych poseł polski w Moskwie p. Patek.

### Potrąfili wybrać czas i miejsce.

**Lwów, (PAT.)** Ubiegłej nocy do mieszkania kupca Vogla przy ul. Listopada włamali się złodzieje i po otwarciu kasy, zabrali wielką ilość biżuterji, papierów wartościowych i gotówkę o ogólnej wartości 10.000 dolarów. Właściciel mieszkania wyjechał przed kilku dniami do Wiednia.

### Wołyn uwalniony od bandyty.

**Równie, (PAT.)** Grasujący od 2 lat na Wołyniu w powiecie zdołbunowskim groźny bandyta Makar Jasek został zabity. Jasek przed tygodniem zastrzelił mieszkankę wsi Moszczenicy.

### Zabawa przerodzona w bójkę.

**Pięciu rannych. — Straż policyjna rozdziela i aresztuje walczących.**

**Łódź, (PAT.)** We wsi Józefów pod Łodzią odbywała się w nocy zabawa w zagrodzie Stanisława Lewego. Podczas zabawy doszło do zbiorowej awantury, w czasie której szeregi osób porażonych zostały nożami, lub pobitych dotkliwie kijami i łepem narzędziami. Krwawa awantura miała tak gwałtowny charakter, że dopiero silny patrol policyjny położył kres zbiorowej bójce. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia Kasy Chorych stwierdził ciężkie obrażenia u 3 osób i lżejsze u dwóch. Sprawców krwawej masakry zatrzymano, przekazując ich do dyspozycji sądziego śledczego.

### Remarque oskarżony

**o przemykanie marek zagranicę.**

(Telefonem od wł. korespondenta).

**Berlin, 5. 4.** Przeciwno znanemu piarszowi niemieckiemu autorowi słynnej powieści „Na zachodzie bez zmian“ Erickowi Maria Remarque wszczęte zostało dochodzenie o spowodowanie ucieczki kapitałów. Jego konto w Danat-Banku w wysokości około 20.000 mk. zostało obłożone aresztem.

Remarque, który mieszka zagranicą

podejrzany jest o spowodowanie bezprawnych przekazów swych honorarjów zagranicę. Przeciwno niemu ma być wysłany podatkowy list gończy.

### Z ruchu towarzystw.

**Bydgoski Chór Męski.** Dziś we wtorek o g. 20 zebranie plenarne. Uprasza się o liczny udział.

**Kat. Tow. Rob. Polsk. parafji N. Serca P. Jezusa.** Pogrzeb członkini śp. Marianny Kocielniak w środę o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Świeckiej 2 na cmentarz parafjalny.

**Stow. Mł. Polek „Gwiazda“.** Zast. II „Konwalia“ zbiórka dziś we wtorek o godz. 19.

**K. S. „Astorja“.** Dziś zebranie zarządu w lokalu cukierni „Promień“ przy ul. Śniadeckich nr. 21 o godz. 20. Sekcja bokserska. Dziś trening bokserski od godz. 19—21 w sali gimn. ul. Krasieńskiego 7.

**Wielkie Bartodzieje.** Zebranie Sokolic 6. bm. o godz. 19 u p. Felickowskiego przy ul. Fordońskiej.

**Związek b. Uczestników Powstań Nar. R. P.** Zebranie plenarne dziś we wtorek o godz. 19.30 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

**Sokół V. oddział żeński.** Ćwiczenia odbędą się dziś we wtorek dnia 5. bm. o godz. 18.30 u/p. Małeckiego ul. Wrocławskiej.

**Tow. Filatelistów.** Zwykle plenarne zebranie odbędzie się dnia 6. bm. o g. 19.30 w lokalu przy ul. 3 Maja 24. Goście mile widziani.

**Kółko Rolnicze Czyżkowsko.** Plenarne zebranie w środę, 6. bm. o godz. 19 w sali p. Glapy.

**Związek Podolicerów w stanie spoczynku.** Zebranie zarządu w środę, 6. bm. o godz. 14 przy ul. Sowińskiego 10, m. 4. — Zebranie plenarne w czwartek, 7. bm. o godz. 19 w małej sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

**Związek Wojskowych kół Bydgoszcz.** Plenarne zebranie dnia 5. bm. o godzinie 20 w lokalu restauracji „Europejskiej“ przy Nowym Rynku 5.

**Oddział kolarzy przy Ognisku K. P. W.** Dziś o godz. 17 trening na szosie gdańskiej. O godzinie 19 zebranie plenarne w sali Ogniska.

**S. M. P. „Gwiazda“.** Zebranie sekcji lekkoatletycznej oraz ping-pongowej dziś we wtorek o godz. 18.30 w Ognisku.

**Kóło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zebranie plenarne dziś we wtorek o godz. 20 w sekretariacie przy ul. Sienkiewicza 39.

**Sokół I. Zarząd apeluje do wszystkich członków o solidny wykup biletów na przedstawienie operetki „Manewry jesienne“, odbywające się jutro, w środę w Teatrze Miejskim. Posiedzenie zarządu dziś o godz. 20 u druha Żółkiewicza.**

**Tow. Czeladzi Katolickiej.** Zebranie zarządu w środę, o godz. 19, zebranie plenarne o g. 19.30, połączone z wykładem p. prof. Białeckiego.

**Z. K. K.** W środę, 6. bm. o godz. 17 zebranie zarządu w sprawie rewji krajoznawczej w społecznym gimn. ul. Paderewskiego 2.

**Sokół V. oddział żeński.** Zebranie miesięczne w środę, 6. bm. o godz. 19.30 u p. Rutkowskiego ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej.

**Zebranie akuserek w środę dnia 6. bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

#### POLECENIA

**Wózki** (6366) dziecięce najnowsze modele ceny najniższe poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3-go Maja 12. Reperacje!

**Bacność** kelnerzy i bufetowe, przyjmują wszelką bieliznę do prania i prasowania. Adres wskaże filja Dziennika Bydgoskiego. (4003)

**Rowery** najlepsze marki 165, — wszelkie części półdarmo Długa 5, „Rower“. (6455)

#### SPRZEDAŻE

**Dom** (3985) wolna restauracja, wpłata 8000; dom wolna piekarnia wpłata 6000; dom wolna kolonjalka cena 9000. Sokołowski, Śniadeckich 52.

**Trzypiętrowy** (3984) dom, dochód 6000, cena 38.000, wpłata 15.000. Sokołowski, Śniadeckich 52.

**360,** 500 mórg i inne korzystnie sprzedaje lub zamieni na domy Sokołowski, Śniadeckich nr. 52. (3983)

**35** (3982) mórg (ogrodnictwo) przedmieście korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich 52.

**Samochody** Ansaldo i Stoeber używane w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Objeżdżać można u Śmigielskiego, Dworcowa 77. (6162)

**Dwa** piętrowe, skład, mieszkanie wolne, ulica Gdańska cena 50 000. Biuro „Emeryt“, Mostowa 3. (6405)

**Place** budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone, za dogodną spłatą sprzedaje Fr. Peterson, Okole, tel. 87. (6181)

**Sprzedam** (3981) kamienicę Bydgoszczą blisko tramwaju, wpłata 27.000. Oferty „D. K.“ filja.

**Okazja!** Warsztat samochodowy z kompletnym urządzeniem wraz z narzędziami korzystnie na sprzedaż. Toruńska 15. (6411)

**zafę** ogniotrwała 155x55 sprzedam tanio. Adres w Dzienniku. (3996)

**Lekki** (016) wóz handlowy tanio na sprzedaż. Hetmańska 25.

#### Gospodarstwo

70-morgowe, ziemia pszenno-buraczana z inwentarzem, zasiewami, odpowiednio budynki, kilometr od miasta powiatowego, nieco długa hipotecznego, rozłożone na 41 lat, skład kolonjalny bardzo dobrze zaprowadzony w dobrym punkcie Grudziądza, z dużą ilością towaru, zamienię na gospodarstwo pod Bydgoszczą lub na dom w Bydgoszczy, ze względu na konieczność zamieszkania w Bydgoszczy. Oferty Dzień. Bydg. Grudziądz, pod „Gospodarstwo“. (6440)

**Motor** ropowy 12 P. S. sprzedam bardzo tanio Fabryka, Nowodworska 26. (6328)

**4 place** budowlane przy zabudowanej ulicy sprzedam za bezcen. Arczykowski Bielińska 43. (3817)

**Wózek** dziecięcy tanio sprzedam. Zygmunta Augusta 24, mieszk. 5. (3995)

**Auto** ciężarowe „Ford“ 2 tonowe na sprzedaż. Łokietka 17. (6186)

**Autobus** wraz z linją i koncesją tanio do oddania. Of. proszę do Dzień. Bydg. po „A. 1.000“. (6372)

**Dobrze** utrzymana kuchnia westfalska na sprzedaż. Wawrzyniaka 6. (3973)

**Wózek** dziecięcy sprzedam. Sienkiewicza 29, m. 5. (3988)

**Wózek** dziecięcy mało używany na sprzedaż. Kaszubska 17 m. 6. (3975)

**Wózek** dziecięcy używany, sportowy na paskach nasprężony, zł 25. Kordeckiego 19, m. 1, od 2—4 tej. (6395)

**Samochód** „Fiat“, limuzyna, 4 osobowy, jak nowy, typ 520 45 H. P. okazynie sprzedam R. Stobiecki, Bydgoszcz, Stary Rynek 25, tel. 49. (6007)

**Drewno** z cegieli Osiek n/N. 2, 3, 4 i 6 calowe, ogółem około 30.000 oraz 15.000 cegły palonej trzcinowej mam tanio do oddania. B. Sado wski, Teresin, poczta Slesin, p. Bydgoszcz. (6400)

**Kartofle** (6377) sadzonki i jadalne Deodara-Parnassia do oddania. Dom. Ząbkowo p. Pałkoc, pow. Inowrocław.

**Ogrodnik** (431) potrzebny. Kujawska 113.

**Ogrodnictwo** pomocnika dzielnego wazrywiarza przyjmie zaraz Bosiacki, Młyńska 3, Młyn Petersona. (6430)

**Czeladnik** (402) krawiecki potrzebny zaraz Dworcowa 3/7. A. Kolpak.

**Poszukuje** dobra krawcową w dom. Gdańska 36, mieszkanie 6 w podwórzu. (4002)



## Jaki siew — taki plon...

Siewca, który ziarno roli powierza, pomimo że jeszcze żadnych bezpośrednich zysków nie widzi, jednakże wie, iż zasiew wszędzie przynosząc wielokrotnie owoce. — Taksamo jest i z kupcem, który pilnie i wytrwale swe pole uprawia i to przez regularne ogłaszanie się w poczytnym Dzienniku Bydgoskim, zyskując przez to liczną klientelę, a więc szerokie pole zbytu.

#### KUPNA

**Fortepian** w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty filja Dziennika „Fortepian“. (3995)

**Kupię** wózek dla chorego. Of. pod „Wucha“, do Dzień. Bydg. (6413)

#### POSADY WOLNE

**400—500 zł** ubocznego zarobku miesięcznego, bez narażenia godności stanu znajdują osoby mające szerokie koła znajomości Wiadomości fachowe zbyteczne. Zgł. „Gozakred“, Lwów, Wałowa 11. (6399)

**Szwaczki** potrzebne. Corset Imperjal, Gdańska 16. (3998)

**Ręczniarka** do płaszczy damskich potrzebna. Kruszona, 3 Maja 5. (3997)

**Potrzebna** (6402) służąca. Długa 64, m. 3.

**Dziewczyna** zgrabna do obsługi gości potrzebna. Hermana Frankiego 17. (3980)

**Potrzebna** kucharka. Reflektuje się na silę pierwszorzędną. Zgłosz. ze świadectwami adwokata Dr. Wyszowski, Chelmska, Rynek 14. (6365)

**Podręczna** na damską garderobę potrzebna. Zgł. filja Dzień. „Krawcowa“. (6391)

**Bufetowa** młodsza z dobrymi umiejętnościami i garderobianą zaraz poszukuje. Grudziądz, „Wielkopolanka“. (6445)

**Nauczycielkę** szukam zaraz na wieś do dwójki dzieci, nauki początkujące. Of. filja pod „N. zaraz“. (3974)

**Tapicer-lakiernik** do prac masowych potrzebny. Fabryka, Nowodworska 26. (6412)

**Służąca** poczciwa dziewczę może się zgłosić. Kujawska 55, skład. (6393)

**Marszantka** dobra siła zaraz potrzebna. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (3977)

**Posługaczka** (3979) potrzebna. Gdańska 178.

**Paniątka** (3998) dobrze szyjąca potrzebna do pomocy pani domu, wyjazd do Inowrocławia. Wiadomość Gdańska 63, m. 11, między 1 a 3-cią.

**Uczeń** rzeźnicki potrzebny. Zgł. pod „Uczeń rzeźnicki“ do Dz. Bydg. (6421)

**Dziewczyna** z dobrymi świadectwami, musi umieć dobrze gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Długa 53. (6418)

#### POSADY POSZUKUJĄ

**Administrację** domu przyjmę. Zgłosz. do filji Dzień. Bydg. pod „F. 250“. (4026)

**Pomocnik** (6394) ogrodnicy z samodzielną praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty proszę skierować pod adres Jan Stenski, Książki, powiat Wąbrzeźno, Pomorze.

**Bufetowa** dzielna z kaucją 500 zł. poszukuje zaraz. Zgłosz. piśmienne z odpisem swia dectw i fotografii do Dz. Bydg pod „D. 500“. (6370)

**Pani** (3994) inteligentna, sumienna, przytnie posadę jako zarządczyni z dobrem gotowaniem najchętniej w Kasynie Oficerskim. Pensjonacie lub Klubie. Of. filja Dzień. pod „S. J.“

**Pielęgniarka** (3978) z długoletnią praktyką poszukuje posady w klinice zaraz lub też prywatnie, może być i do dzieci. Zgłoszenia do filji Dziennika „Pielęgniarka“.

**Panna** (646) wiejska obejnie posadę do wszystkiego. Oferty Dzień. Bydg. „Czysta“.

#### DZIERŻAWY

**Hotel** Centralny w Solcu Kujawskim przy Rynku jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Marszałka Piłsudskiego 13. (4001)

**Wydzierżawie** ogród owocowy, szparagi. Karpacza 43. (6398)

**Poszukuje** samochód ciężarowy do dzierżawienia. Adres w Dzień. (6425)

**Restauracja** wolnem mieszkaniem tanio na dobrych warunkach do wydzierżawienia. Bydgoszcz. Of. Dz. Bydg. pod „R. M.“ (6433)

#### MIESZKANIA

**Trzy** lub 2—1 pokój, kuchnia poszukiwane. Remont lub rok zgóry. Pod „Bezdzietni“ Dziennik. (3890)

**Urzednik** szuka dwupokojowego mieszkania. Czytnsz zgóry. Adres w Dzień. (6392)

**Mieszkanie** 3 pokojowe zaraz oddam. Gospodarz. Czytnsz rok zgóry. Grunwaldzka 183, m. 2. (6388)

**Pokój** kuchnię wynajmę. Jachcice, Średnia 3. (6409)

**Mieszkanie** 2 pokojowe z kuchnią, częściowo umebl., zupełnie odremontowane jest natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Pomorska 54 u gospodarza. (6401)

**Mieszkanie** komfortowe wynajmę. Długa 5. (6454)

#### POKOJE

**Pokoju** (6398) dobrze umeblowanego w centrum z niekrepującym wejściem, łazienką i wygodami poszukuje od 15. IV. Zgłoszenia do Dzień. Bydg. pod „Zbożowiec“.

**Poszukuje** zaraz 2 próżnych pokoi z osobnym wejściem w pobliżu Gdańskiej Śniadeckich, Cieszkowskiego. Oferty skierować do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Próżne“. (3971)

**Pokój** umebl. dla pana mającego zajęcie, lub pani. Świętojańska 15, podwórze, dom boczny I ptr. (3986)

**Umeblowane** pokoje panom wojskowym wynajmę. Adres wskaże Dzień. Bydg. (6414)

**Pokój** wynajmę. Plac Piastowski nr. 17, III lewo. (4027)

**Pokój** (3999) Sienkiewicza 16, m. 15.

**Pokój** eleg. umeblowany 1—2 par. Cieszkowskiego 10, m. 8. (6408)

**Pokój** (6410) Podwałe 9.

**Pokój** dla pana lub małżeństwa. Długosza 7 parter. (6419)

**Pokój** (3923) Gimnazjalna 6, mieszk. 3.

**Pokój** Świętojańska 19, m. 6. (3966)

**Pokój** osobny dla małżeństwa lub pani. Kordeckiego 11 m. 7. (6406)

#### ROŻNE

**Rolne** amortyzacyjne hipotek po 7% uskutecznia Meyer Gdańska 125, I. (3987)

**Czytalcie** „Świat Ogrodnicy“! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676)

**Zgubiona** książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Zide (Siede) unieważniam. (3836)

**Za** długi żony Rozalji z Górskich nie odpowiadam. Leon Kalaczyński. (6403)

**Zgubiłam** złoty zegarek branzoletkowy na czarnej tasiemce Wobec tego, że zegarek stanowi pamiątkę, uprasza się o zwrot. Bronisława Trybuszewska, ul. Grunwaldzka 45. (6434)

#### MATRYMONJALNE

**Saperatka** 35 lat, przystojna, z braku znajomości pragnie poznać inteligentnego pana na stanowisku. Cel towarzyski. Oferty pod „Wiosna“ do Dz. Bydg. (6389)

**Rozwiedziny** nie z własnej woli mater nio nieszczęsny runet. 15 stronich poszukuje podobnej (faryksu w celu matrymonjalnym. Zgł. filja Dziennika pod „Promień“. (4000)



**Osiedliłem się**  
**Dr. med. W. Dobrowolski**  
 lekarz praktyczny (6156)  
 przyjmuje prywatnie i członków Kasy Chorych Miasta przy ul. Sw. Trójcy nr. 27, II. róg ulicy Kordeckiego po południu od 3—6. Telefon 1135. Od 1 maja przyjmuję również przed połudn. od godz. 9—11-tej.

**Drzewa i krzewy owocowe**  
 wszystkich gatunków konifery, winorośle i wino dzikie, brzoskwinie, morele, drzewka orzechowe, rozsadzki truskawek i szparagowe, róże wysokop. i krzaki, byliny wiosenne i zimotrwałe, jak wszelki inny materiał wiosenny do flacowania poleca po cenach przystępnych (6459)  
**ROBERT BÖHME**  
 Ogrodnictwo T. z o. p. Bydgoszcz, Jagiellońska 16, telefon 42.

**2-3 pokoje**

ewtl. z częścią mebli, maszyną do pisania, telefonem, kuchnią i łazienką przy ul. Dworcowej na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Pisemne zapytania pod „P. 2-3“ do Dziennika Bydgoskiego. (6417)

**Uchwała.** Na wniosek Antoniego Pieczyńskiego kupca w Nakle i właściciela firmy Fr. Pieczyński Nast. w Nakle zarządza się do majątku tegoż otwarcie postępowania układowego. (6439)  
 Nakło, dnia 23 marca 1932 r. Sąd Grodzki.

**NIERUCHOMOŚĆ**

należąca do niżej podanej gminy, położona w Inowrocławiu przy ul. Waiowej 10/11, w której mieściła się dotychczas Fabryka Cygar Państw. Fabryki Wyrob. Tytoniowych w Bydgoszczy, posiadająca w suterenie mieszkanie składające się z 3 pokoi wraz z przynależnościami oraz 150 qm. płaszczyzny nadającej się na magazyn lub warsztat, na I piętrze ca 210 qm. oraz na II piętrze 210 qm. użytkowej płaszczyzny wraz z ustępami i chlewami jest z dniem 1 lipca 1932 r.

**na nowo do wydzierżawienia.**

Oferty należy składać do Zarządu Wyznaniowej Gminy Żydowskiej w Inowrocławiu, który też udzieli bliższych informacji co do warunków dzierżawy. Obejrzeć budynki można w dni powszednie przed połudn. między godziną 9 a 11-tą.

Inowrocław, dnia 30 marca 1932 r.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Inowrocławiu (—) Dr. Levy. (6196)

**Sekretarz adwokacki**

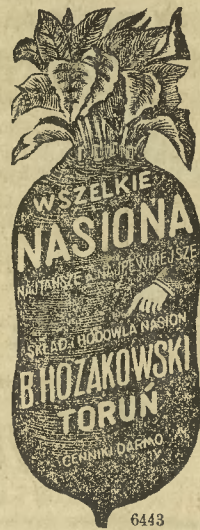
starszy, biegły w procesie i notariacie, sumienny, obowiązkowy, władający dokładnie językiem polskim i niemieckim, na stanowisku niewypowiedzianem zmieni posadę. Łaskawe oferty uprasza się do filji Dzień. Bydg. Dworcowa, pod „A. C.“ (4004)

**Przetarg przymusowy.**

W środę, dnia 6. 4. b. r. o godz. 9 przed poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 52 st. nr. największe dającemu za natychmiastową zapłatą (6416)  
 fortepian skrzydło „Pawlak Wien“.  
 M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgu

**Dywany, firany**

chodniki, obicia meblowe poleca (24223)  
**„Dekora“**  
 Gdańska 10 (165), I ptr. Tel. 226.  
 Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych fran.



**Sprzęty do lekkiej atletyki**

poleca po cenach fabrycznych (6456)  
**W A B**  
 Wytwórnia Przyrządów Gimnastycznych i Sportowych Bydgoszcz, ulica Promenada nr. 24, telefon 271.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 6 bm. sprzedawcę będąc najwięcej dającym za gołówkę: w Prądach o godz. 10-tej warsztat stolarski, ca. 50 metrów desek sosnowych. Zbiórka reflektantów przed sołectwem, w Czernsku Krańskim o godz. 11-tej motor benzynowo-naftowy 4 cylindrowy, maszynę do siania sztucznych nawozów. Zbiórka reflektantów przed majtnością p. Walendowskiego przy szosie, w Prądkach o godz. 13-tej 2 cielaki, wagę decymalną, 7 ciężarów, imadło, wiertarkę, kowado, dołownik i 40 szt. kur. Zbiórka reflektantów przed sołectwem, w Przylękach o godz. 14.30: świnię (około 2 1/2 ctr.) wóz na rasorach, 2 drabiny do wozu żniwnego, sanie, 2 krowy, biurko z fotelem, kanapę, warsztat stolarski, maszynę do osiewania mąki. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Malickiego. (6470)  
 Walkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Drzewka i krzewy owocowe**  
 oraz wszelkie rozsadzki kwiatów i warzyw poleca (6460)  
 Ogrodnictwo Flora ul. Nakielska 43.

**Nieprawdziwe wieści**  
 które rozsiewaliśmy na pana Klemensa Frelichowskiego, sołtysa w Kruszynie, z żalem cofamy i przepraszamy.  
 Henryk Roesler Roman Redman.  
 Za zgodność Gierszewski (6396) sędzia polubowy.

**Ofiaruję do siewu w partjach wagonowych i drobniejszych**  
 seradele (6463) koniczynę czerw. wykę, peluszkę, groch, owies, łubin żółty i niebieski nasienie buraków  
 Zefiryn Rzymkowski Ziemiopłody Bydgoszcz Dr. Warmińskiego nr. 10 Telefon 1793 i 1787.

**POLECENIA**  
**Chemiczne** (6457) czyszczenie garderoby farbowanie 50% taniej niż gdzieindziej uskutecznia Pomorzanka, Zduny 23.  
**Wózki** dziecięce największy wybór, najnowszych modeli, najtaniej Długa 5. Repetacja, Hurt., Detal. (6453)

**SPRZEDAŻE**  
**Dwupiętrowy** dwa składy, Dworcowa, dochód 14.000, cena 100.000. Biuro „Emeryt“, Mostowa 3. (6444)  
**444 kamienic** 555 majątków ziemskich sprzedawane okazjonalnie Nowakowski, Dworcowa 70. (4018)  
**Plac** budowlany 1000 mtr. sprzedam tanio. Leszczyńskiego 35. (6407)  
**Młyn** wodny turbinowy z osrodkiem 100 móg dobrej gleby i sadem 6 móg sprzedam. Dochód 10 000. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dobra lokata“. (3989)  
**Plac** 1000 mtr. przy ulicy Puławskiego sprzedam. Zgl. pod „Korzystnie“ filja.

**Plac** budowlany 1/2 morgi na sprzedaż. Kossaka 30. (6447)  
**Dom** (6441) nowo budowany w kolonii fabrycznej z interesem, 4 morgi roli, dobre położenie, 6 kilometrów od dużego miasta, przy stacji na sprzedaż. Kuhn, Grudziądz, Dworcowa 23/25.

**Wózek** dziecięcy na sprzedaż. Kaszubska 13. (6415)  
**Fisharmonjum** tanio sprzedam. Nowa 28 Berezniaki. (6399)  
**Okazyjnie** sprzedam radio komplet, fortepian, szafę, Nięgolewskiego 6, skład. (6427)

**Stoły** okrągłe rozciągane, tanio sprzedaje Stolarnia, Kaszubska 31. (4021)

**Kamienicę** 2 piętrową, położoną przy ul. Łokietka nr. stary 8a, obejmującą 22 mieszkań, 3 i 2 pokojowych, przynależną 520 zł do dochodu, sprzedam za kwotę 60.000 zł przy gotówkowej zapłacie i przyjęciu amortyzacyjnego długu 10.000 zł spłacalnego w 30 latach. Oferty składać należy pod „Pelnomocnik“ do Dzień. Bydg. (6451)

**Ford** (6450) kabriolet najnowszy typ natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Ford“.  
**Skład** (4008) kolonialny z towarami, nowym urządzeniem, sprzedam za 2.500, byle zaraz. Oferty filja pod „Okazja“.  
**Dwa** domy z jedną morgą ziemi sprzedam. Zgłoszenia: Nowawieś 44, pod Grudziądzem. (6442)

**Sprzedam** maszynę do pisania. Wiadomość Sniadeckich 39, m. 5. (6424)  
**Łóżeczko** dziecięce sprzedam. Ułańska 1, m. 8. (6428)  
**Łaże** 6 móg sprzedam. Bydgoszcz, Solna 3, Małe Bartodzieje. (6437)

**Planino** kanapę, fotele sprzedam. Św. Trójcy 30, m. 1. (6420)  
**Jadalki** nowoczesne tanio sprzedaje Stolarnia, Pomorska 35. (4017)  
**Łóżko** dziecięce żelazne z materacem sprzedam. Pomorska 37, cukiernia. (3992)

**Sypialkę** mahoniową nową, wprost z pierwszorzędnej fabryki nowy model okazjonalnie poniżej dzisiejszej ceny fabrycznej sprzedaje firma „Fornier“, Kordeckiego 2, tel. 22-04. (3990)

**KUPNA**  
**Kupie** gospodarstwo prywatne, ziemi buraczanej od 120 do 160 móg, wpłace gotówką 35.000 zł., pośrednictwo wykluczone. Zgłaszać spiesznie i szczegółowo Wruczyński, Mikołajewo, poczta Rogoźno, powiat Wągrowiec. (6423)

**Kupimy** motor elektryczny na prąd zmienny 2-3 P. S. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuję Majetność Dębno, p. Jeziorki Zabartowskie. (6289)  
**LEKCJE**  
**Udzielam** lekcji gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, z 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

**POSADY WOLNE**  
**3 panów** (6462) względnie pań, energicznych, wymownych, przyjmie zaraz poważna firma poznańska do rozpoznań artykułu potrzebnego w każdej rodzinie. Zarobek według zdolności 100 zł tygodniowo i więcej. Zgl. osobiste przyjmuję Kierownictwo Okręgowe w Bydgoszczy, Dworcowa 80, od 10—12 i 3—5.

**Stenotypistka-fakturzystka**  
 pisząca biegle na maszynie L. C. Smith potrzebna do większego przedsiębiorstwa od 15 kwietnia b. r. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Stenotypistka“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 54. (6461)  
**Uczeń** szwajcarski potrzebny. Przyrzecze 25, obok ul. Długiej. (6426)

**Posadę** otrzyma posiadając 1500 zł. Oferty filja Dziennika „Gwarancja“. (4014)  
**Biurową (ke)** i ekspedjentkę z dłuższą praktyką, znaj. języka polsko-niemieckiego potrzeba zaraz. Zgl. z życiorysem, podaniem warunków i 50 gr. znaczek pocztowy na odpowiadź do Dz. Bydg. pod „J. P. N.“. (6467)

**Kierownik** młyn z kaucją, dyplomowany mistrz, samodzielna siła, obeznany z nową techniką młynarską, poszukuje zaraz posady w każdym młynie, kilkuletnia praktyka w większych młynach. Oferty upraszam Dzień. Bydg. pod „M. Z.“ (6466)

**Osoba** do pakowni z kaucją 500 zł zaraz potrzebna. Oferty filja Dzień. „A. K.“ (4022)  
**Pomocnik** fryzjerski i uczeń potrzebni. Sobieskiego 15. (4023)  
**Kucharke** (6464) do restauracji poszukuje zaraz, „Locarno“, Długa 37  
**Czeladnik** piekarski potrzebny. Kujawska 24. (6448)

**Poszukuje** (6436) uczciwą służącą, kochającą dzieci, umiejącą gotować. Adres Kościuszki 36  
**Służąca** (4007) uczciwa z gotowaniem potrzebna. Gdańska 51/11.  
**Krawcowa** do prywatnego domu potrzebna. Gdańska 12, mieszkanie 4. (4028)

**Fryzjerka** dobra siła potrzebna. Kirski, Gdańska 16. (4013)  
**Piekarz** cukiernik samodzielny zaraz potrzebny. Pomorska nr. 35. (4011)  
**Do** lekkich prac domowych potrzebna zaraz młodsza dziewczyna. Ul. Gdańska nr. 119, podw. pr. part. (3727)

**POSADY POSZUKUJĄ**  
**Rutynowana** pielęgniarka z wykształceniem średnim, która również umie się zająć prowadzeniem domu, poszukuje posady u samotnego pana. Łaskawe oferty proszę zwrócić pod „Wielkopolanka“ do Dzień. Bydg. Grudziądz. (6446)

**DZIERŻAWY**  
**Przedzierżawie** młyn motorowy. Zgłosz. do filji Dzień. Bydg. pod „Młyn“. (4012)  
**Skład** rzeźnicki w Gdyni IV dobre położenie, sprzedam lub wydzierżawie na dogodnych warunkach, z całym urządzeniem. Do objęcia zaraz. Zgłosz. Dzień. Bydg. Gdynia. (6468)

**Stajnia** do 6 koni, szopa z placem i ogrodem do wynajęcia zdatna na składnicę węgla Bocianowo 35. (3939)  
**MIESZKANIA**  
**Jasne** (6422) wesołe 4 pokojowe mieszkanie do oddania. Zapytać Wileńska 11, m. 7.  
**Mieszkanie** pokój z kuchnią zaraz wydzierżawie. Czynną płaci się zgóry. Gackowski, Wieszowo. (6397)

**Mieszkanie** 2 pokoje i kuchnią w centrum odda zaraz właściciel za pożyczkę 2.000 zł. Adres Dzień. Bydg. (6429)  
**2-3** umebł. pokoje, kuchnię, łazienką, radio, ul. Dworcowa wydzierżawie za pożyczkę 2—3.000 zł. Zabezpiecz. I hipot. wzgl. rok zgóry. Oferty „Zabezpieczenie“. (6432)  
**Darmo** oddam 3 pokoje kuchnię za wypożyczenie sześciu tysięcy złotych. Wiadomość filja Dzień. (3976)

**RÓŻNE**  
**80 gr.** wyborowe obiady. D-ra Emila Warmińskiego 10, II p. (4 09)  
**Obelge** przeciw Stanisławie Zembskiej niniejszem cofam. Alojzy Wolf. (6435)

**Poszukuje** zaraz mieszkanie 6 pokojowe. Sętkowski, powiat. lek. wet., Strzelno. (3632)  
**Mieszkanie** 3 pokoje kuchnia z meblami odstąpię. Wiadom. Dzień. Bydg. (4006)

**POKOJE**  
**Próżny** (3991) pokój. Senatorska 24, m. 1.  
**Pokój** komfortowy od 15. 4. z utrzymaniem lub bez, widok na Plac Wolności, winda, telefon. Gdańska 27 miesz. 12. (4015)  
**Dwa** pokoje umebł. wraz kubrenkami, osobne wejścia, korzystnie. Leszczyńskiego 9, gospodarz. (6452)

**Pokój** Ugory 20, m. 8. (6438)  
**Pokój** z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (4024)  
**Pokój** Chrobrego 3, m. 1. (4010)  
**Pokój** obszerny, tanie utrzymanie. Fredry 12, m. 3. (4005)  
**Pokój** Pomorska 42, m. 8. (4020)  
**Pokój** Sw. Jańska 22, m. 5. (4019)

**Pokój** dobrze umebłowany dla solidnego pana lub pani do wynajęcia. Ulica Warszawska 11, II prawo. (5576)  
**Duży** (5577) pokój ładnie umebłowany do wynajęcia, ul. Sw. Trójcy 23, I lewo.

**Poszukuje** spółnika do dobrze zaprowadzonego Lunaparku lub wydzierżawie jeden z dochodowych interesów tegoż. Zgłoszenia w ogrodzie Patzera w godzinach 18—20. Walocho. (6449)

**Ostrzeżenie.** Ostrzegam przed Marią Nowakówną była moją dziewczynką do posyłek, która czyści prywatnie Matejki 7, ślusarnia, nie mając pojęcia o czyszczeniu chemicznym. „Pomorzanka“, Pralnia Chem., Zduny 23. (6458)

**MATRYMONIALNE**  
**Pomorzanka** wysoka szatynka, lat 31, z gospodarstwa posiadająca wyprawę i gotówkę, poszukuje męża. Panowie urzędnicy racza swe skierować do Dz. Bydg. Toruń, pod „Pomorzanka“. (6444)

**Życzenie** każdej młodej panny, aby znaleźć odpowiedniego towarzysza życia, spełni się przez nadanie **drobnego ogłoszenia** w poczytnym **Dzienniku Bydgoskim** czytany dziennie przez przeszło 150.000 osób.  
**Prenumerujcie „DZIENNIK BYDGOSKI“!**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy